

PROBLEMY OCHRONY ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ • PRODUKCJA I ZAOPATRZENIE W ODZIEŻ ROBOCZĄ • ŁĄCZNOŚĆ TELEKSONA • UTWORZENIE NOWYCH ZJEDNOCZEŃ PAŃSTWOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW ROLNYCH • POPRAWA STANU TECHNICZNEGO WAGONÓW TOWAROWYCH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 11 listopada br. Prezydium Rządu rozpatrzyło problemy ochrony zdrowia i opieki społecznej. Stwierdzono, że w wyniku realizacji działań wytyczonych w uchwałach VI i VII Zjazdu PZPR nastąpiły dalsze korzystne zmiany w stanie zdrowia społeczeństwa. Przeciętna życia wzrosła do 67 lat u mężczyzn i 74,3 u kobiet. Współczynnik zgonów niemowląt obniżył się o jedną trzecią. Praktycznie zlikwidowano błonnicę i chorobę Heinego-Medina. Poważnie obniżyła się liczba zachorowań na ostre choroby zakaźne, gruźlicę oraz choroby weneryczne. Tendencje wzrostu wykazują natomiast zachorowania na tzw. choroby cywilizacyjne, układu krążenia i nowotworowe.

W latach 1971—76 wydatnie wzrosły nakłady na bieżącą działalność oraz na budowę i modernizację obiektów służby zdrowia. W rezultacie, liczba łóżek w szpitalach zwiększyła się o 24 700, a liczba miejsc w łóżkach o 22 000, jednakże

nie zaspokaja to jeszcze wrażliwych potrzeb społecznych. Liczba lekarzy, lekarzy-dentystów i pielęgniarek na 10 000 mieszkańców jest obecnie w Polsce wyższa niż w wielu wysoko rozwiniętych krajach Europy.

Na posiedzeniu rozpatrzono także przedstawioną przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych informację o realizacji postanowień podjętych w marcu tego roku przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu w sprawie produkcji i zaopatrzenia w odzież ochronną, roboczą i sprzęt ochrony osobistej. Prezydium Rządu stwierdziło, że nastąpiła w tej dziedzinie poprawa.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra łączności o pracach technicznych i organizacyjnych, prowadzonych przez resort w celu ułatwienia zarządzania, w nowym układzie administracyjnym kraju, zwłaszcza w relacji województwo-gmina. W końcu I półrocza 1977 r. zakończono ważną z tego punktu widzenia

akcję instalowania połączeń teleksonowych w gminach.

Powzięto decyzję o utworzeniu nowych Zjednoczeń Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w następujących miastach wojewódzkich: Suwałki, Elbląg, Słupsk, Gorzów Wlkp., Legnica, Piła, Kalisz, Przemyśl i Toruń.

Na posiedzeniu rozpatrzono również informację o wynikach działalności polskich przedsiębiorstw i specjalistów pracujących za granicą. Podkreślono rosnące znaczenie eksportu kompletnych obiektów, który charakteryzuje się wysokim udziałem myśli technicznej oraz pracy naszych specjalistów.

Prezydium Rządu powzięło decyzję, która zmierza do uzyskania poprawy stanu technicznego wagonów towarowych. Rozszerzono na wszystkie przedsiębiorstwa gospodarcze korzystające w znacznym stopniu z usług kolei obowiązek dokonywania niezbędnych napraw wagonów, które zostały uszkodzone w czasie prac ładunkowych. (PAP)

Narada prezesów WK ZSL

Specjalizacja i kooperacja decydują o rozwoju rolnictwa

Zadaniom ogniw i instancji stronnictwa w realizacji postanowień IX Plenum KC PZPR i VIII Plenum NK ZSL poświęcona była 11 bm. w Warszawie krajowa narada prezesów wojewódzkich komitetów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W czasie obrad, którym przewodniczył wiceprezes NK ZSL — Działal Tomal podkreślono, że uchwały ostatnich plenarnych posiedzeń KC PZPR i NK ZSL rozszerzyły dotychczasowe możliwości rozwoju rolnictwa, unowocześnienia metod produkcji i organizacji

pracy oraz pełnej odbudowy pogłowia zwierząt.

W rozwijaniu różnorodnych społeczno-produkcyjnych inicjatyw wśród rolników istotną rolę przypada — przodującym rolnikom, członkom PZPR i ZSL, którzy swoim przykładem powinni pobudzać całą wieś do podnoszenia efektywności gospodarowania.

W czasie narady omówiono również sprawy związane z zapowiedzianymi na 5 lutego 1978 r. wyborami do rad narodowych stopnia podstawowe go. (PAP)

Sprawa H. M. Schleyera

Ujęcie jednego terrorysty

Po wymianie ognia z policją holenderską w Amsterdamie, w nocy z czwartku na piątek, zostali aresztowani Christoph Michael Wackernagel, jeden z 16 terrorystów najbardziej poszukiwanych przez władze RFN, oraz również poszukiwany Gert Richard Schneider. Obaj są ranni. Zarówno holenderskie Ministerstwo Sprawiedliwości, jak też prokuratura federalna w Karlsruhe — przypuszczają pierwotnie, że — poza Wackernaglem — drugim terrorystą jest też jeden z 16 poszukiwanych — Rolf Wagner.

Wackernagla przewieziono ze szpitala w Amsterdamie do szpitala więziennego w Scheveningen, zidentyfikowano — jak zakomunikowały władze RFN — na podstawie odcisków palców. Jest on, podobnie jak i pozostałych 15 terrorystów, objętych akcją polowania. Podejrzany o bezpośredni udział w zamordowaniu przemysłowca Hansa Martina Schleyera oraz prokuratora generalnego RFN, Siegfrieda Bubacka i bankiera Juergena Ponto. (PAP)

Po trzęsieniu ziemi w Bułgarii

Ludność i gospodarka doznały znacznych strat materialnych

Bułgarska Agencja Informacyjna BTA ogłosiła komunikat o trzęsieniu ziemi, które w dniach od 3 do 6 listopada nawiedziło górskie rejony w pobliżu Welingradu.

Podaje się, że od 4.23 w dniu 3 listopada do godz. 8 w dniu 4 listopada br. w strefie Welingradu zarejestrowano przeszło 100 podziemnych wstrząsów o różnym natężeniu, z czego 36 dało się wyraźnie odczuć.

Najsilniejszym był pierwszy wstrząs tektoniczny. Niszczące skutki miały też wstrząsy sejsmiczne o godz. 1.49 w dniu 5 listopada i o godz. 4.48 w dniu 6 listopada.

W ich wyniku ludność i gospodarka LRB doznały znacznych strat materialnych. Ucierpiły 24 miasta i osiedla w południowej części okręgu Pazardzik, w tym najbardziej: Welingrad, Kostandowo, Dorkowo, Rakitowo, Septembri,



Nad morzem wypoczywamy najchętniej latem, ale coraz więcej zwolenników mają jesienne urlopy. Na zdjęciu: moło w Sopocie, gdzie szczególnie w słoneczne dni zawsze spotkać można wczasowiczów.

CAF — fot. Ukłejewski

Poznań stolicą światowej wiolinistyki

- W sobotę — koncert inauguracyjny
- W niedzielę — pierwsze przesłuchania



Dzisiaj, w sobotę, rozpoczyna się w Poznaniu VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Uczestniczy w nim ponad 40 skrzypków z 19 krajów. Najliczniejsza jest ekipa polska, w skład której — przypomnijmy — wchodzi: Aureli Błaszczyk, Wojciech Czepl, Danuta Głowacka, Zygmunt Kowalski, Joanna Madroszkiewicz, Piotr Milewski, Małgorzata Młynczak, Zygmunt Solnica, Daniel Stabrawa, Krzysztof Węgrzyn i Anna Wódka.

O godzinie 12 na pierwszym posiedzeniu zbierze się jury pod przewodnictwem prof. Ireny Dubiskiej. Następnie uczestniczka konkursu Amerykanka Lucia Lin wylosuje nazwisko kandydata, który w

niedzielę rozpocznie przesłuchania konkursowe. I etap trwać będzie 4 dni, między innymi skrzypkowe wykonają sonaty J. S. Bacha, kaprasy H. Wieniawskiego, K. Lipińskiego i N. Paganiniego. Na przesłuchania I etapu są jeszcze bilety.

Wieczorem w Auli UAM (go dzina 19.30) odbędzie się koncert inauguracyjny.

VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego zakończy się w niedzielę, 27 bm. Tego dnia wieczorem ogłoszone zostaną wyniki, laureaci wystąpią na koncercie galowym. Poza 6 nagrodami regulaminowymi, wręczone zostaną 4 wyróżnienia i 14 nagród ufundowanych przez instytucje, stowarzyszenia i osoby prywatne. (pik)

(O VII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego — także na str. 3).

Delegacja

Klubu Poselskiego SD przebywa w RFN

Przebywająca na zaproszenie frakcji parlamentarnej FDP w Bonn delegacja Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego, z przewodniczącym klubu, wicemarszałkiem Sejmu Piotrem Stefańskim przeprowadziła rozmowę z przewodniczącym frakcji FDP Wolfgangiem Mischnikiem i członkami zarządu frakcji.

Wicemarszałek Sejmu Piotr Stefański podczas pobytu w Bonn odbył szereg spotkań z politykami i członkami rządu RFN. Został on przyjęty przez prezydenta RFN Waltera Scheela, kanclerza federalnego Helmuta Schmidta i ministra spraw zagranicznych RFN Hansa-Dietricha Genschera. Rozmowy dotyczyły stanu stosunków między obu państwami i perspektyw ich polepszenia.

11 bm. delegacja Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego udała się w podróż do dwóch krajów federalnych — Hesji i Saar. (PAP)

Walki na północy i południu Angoli

Radio Mozambik komunikuje, że wojska ludowej Angoli na północy i południu kraju toczą zaciecie walki z antyrządowymi ugrupowaniami — UNITA i FNLA, utworzonymi przez białe rezerwy, popierane przez międzynarodowy imperializm.

Rozwołania powołuje się na wypowiedzi złożone w tej sprawie przez rzecznika angielskiego Ministerstwa Obrony. Bliższe szczegóły na temat walk nie są znane (PAP)

Skarga rządu libańskiego w ONZ

Rząd libański, za pośrednictwem swego przedstawiciela w ONZ, złożył w Radzie Bezpieczeństwa ostry protest w związku z ostatnimi aktami agresji Izraela w Libanie podległym.

Delegat libański poinformował, że w wyniku nalotów izraelskiego samolotu zginęło co najmniej 60 osób cywilnych.

Zachodnioniemiecka chadecja zakłóca politykę odprężenia

Opozycyjna CDU/CSU podjęła nową akcję prowokacyjną mającą na celu rzekomo obronę praw człowieka. 10 bm. na konferencji prasowej w Bonn przewodniczący CDU i frakcji CDU/CSU Helmut Kohl przedstawił przygotowaną przez chadecję, liczącą 97 stron, dokumentację o rzekomych naruszeniach praw człowieka w krajach socjalistycznych. Zda-

niem autorów prowokacyjnej publikacji naruszone zostały m. in. prawa, z jakich — zdaniem chadecji — powinien korzystać Niemcy żyjący w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji i Rumunii. Delegacja deputowanych CDU/CSU ma zawieźć chadeczką dokumentację na spotkanie berlińskie. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko

Wybory w KRLD

W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej odbywały się w piątek wybory parlamentarne. Obywatele wybierali 579 deputowanych do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego. Wybory poprzedziła ogólna kampania, w której wzięli udział prawie wszyscy uprawnieni do głosowania obywatele KRLD.

Współpraca w Kosmosie

Jak poinformowała w czwartek NASA, w tym miesiącu w Moskwie i w Stanach Zjednoczonych odbędą się trzy spotkania specjalistów radzieckich i amerykańskich poświęcone nakreśleniu wspólnego programu badań Kosmosu w latach osiemdziesiątych za pośred-

nictwem amerykańskiego promu kosmicznego i radzieckiej stacji orbitalnej typu „Salut”.

Budżet wojskowy USA

Rzecznik Pentagonu podał w Waszyngtonie, że minister obrony USA H. Brown zatwierdził projekt budżetu wojskowego Stanów Zjednoczonych wynoszący ponad 130 mld dol.

„Dzień pamięci narodowej”

W piątek, 11 listopada, odbyły się we Francji obchody „Dnia pamięci narodowej”, ku czci poległych we wszystkich konfliktach zbrojnych od 1914 roku.

od GŁOSU

Z powodu nagminnego braku baterii typu 6F22, niejedna rodzina zmuszona była odłożyć milczący radiodiodowy na półkę. W sklepach ze sprzętem elektrotechnicznym można usłyszeć życzliwe rady sprzedawczyń, by zdecydować się na ten a nie inny model ręcznej latarki, bowiem do upatrzonej przez nas, niestety nie otrzymamy żarówki. Gdy upływ czasu skruszy umowę skrzydełka samochodowych wycieraczek, jedynym wyjściem staje się nabycie nowych, bo wymiana samych kauczkowych części jest tak zwanym marzeniem ściętej głowy.

Nazbyt często spotykamy nas podobne niespodzianki. Może to być nawet z pozoru drobniaczka: na przykład niemożność dobrania w sklepie ubraniowego guzika, któryśmy postradali i w końcu czujemy się zniechęceni do nabycia nowego kompletu, co pociąga za sobą zbytek wydatków a ponadto stratę czasu na przyszywanie zamiast jednego guzika — kilku.

W dobie coraz wyraźszych dążeń do gospodarniejszego działania, każdy przejaw rozrzutności porusza nasze obywatelskie sumienia. A przecież inaczej nie można nazwać baterii kołowego wycieracza części radiodiodowych, czyszczenia nieużytecznymi niektórymi latarkami, zużycia przez przemysł zwiększonej ilości surowców niż faktycznie potrzeba, gdyż na skutek niedostatku koordynacji często jest za dużo, a czasem innego za mało.

Tu znów jawi się nadzwyczaj odpowiedzialna rola kierownictwa przedsiębiorstwa handlowego, a także agend PIH-u; potrzebne są energiczne posunięcia, zmierzające do ułagodzenia nieuczciwej, marnotrawczej działalności w postępowaniu niektórych producentów.

WP

Są pokazyne rezerwy, potrzebna lepsza organizacja

Jak wykorzystujemy czas pracy

Straty czasu każdego robotnika kształtują się przeciętnie na poziomie 6—8 procent zmian roboczych czyli 30—40 minut. Można przy tym domniemywać, że odsetek ten jest znacznie większy, bowiem zakłady pracy nie są skłonne na ogół ani do podejmowania badań tej sprawy, ani tym bardziej do pełnego ujawniania ich wyników. Szacuje się, że w wielu przypadkach straty te przekraczają 10 procent czasu zmiany roboczej, a niekiedy dochodzą do 20 procent.

Tu kryje się jedno z głównych źródeł rezerwy lepszej, efektywniejszej pracy zakładów. Warto zdać sobie sprawę, że nieracjonalne wykorzystanie czasu na stanowiskach roboczych przynosi straty nie mniejsze niż te, które powoduje absencja pracowników (w dodatku znacznie ostatnio zwiększona).

Gdzie zatem przecieka czas tych wszystkich, którzy codziennie stawiają się do pracy? Samo podpisanie listy obecności lub odbicie karty zegarowej wcale — jak wiadomo — nie musi oznaczać punktualnego podjęcia pracy. Wiele zresztą zakładowych regulaminów nie określa jednoznacznie godzin rzeczywistego rozpoczęcia pracy. To samo z jej końcem: czynności porządkowe przed odejściem ze

stanowiska są w samych regulaminach wliczane nieraz do czasu roboczego.

Również dobrze znamy przedłużające się przerwy śniadaniowe, „na papierosa”, wystawianie w kolejkach do bufetów czy kiosków i inne przejawy niedyscyplinowania niektórych pracowników.

Najdotkliwsze jednak straty czasu roboczego są wynikiem niskiego poziomu organizacji pracy. Kosztują nas podwójnie, bo powodują bezpośrednie straty czasu, a zarazem są dla pracowników usprawiedliwieniem rozluźnionej dyscypliny. Tylko od sprawnego działania kierownictwa zakładów, a zwłaszcza bezpośredniego dozoru zależy usuwanie najczęstszych przyczyn tych strat. Należą do nich awarie maszyn i urządzeń zaniedbywanych przez zorganizowane służby remontowe, nieterminowe dostawy materiałów i narzędzi na stanowiska robocze, brak dokumentacji, części zamiennych itp.

Niedomagania w organizacji pracy i kooperacji prowadzą do tzw. płatnych przestoju, których rozmiary od lat utknęły na tym samym poziomie około 7 godzin rocznie na 1 robotnika. Co gorsze, niepełnemu wykorzystaniu dnia roboczego towarzyszy z reguły nad-

mierny wzrost godzin nadliczbowych. W ciągu trzech kwartałów br. ich liczba (na 1 robotnika przemysłowego poza ruchem ciągłym) zwiększyła się o około 9 procent w stosunku do analogicznego okresu 1976 roku. W niektórych zakładach pracownicy przekroczyli cały swój roczny limit (120 godzin nadliczbowych na osobę) już w I kwartale. Wielu traktuje wysokie zapłaty za pracę „w nadgodzinach” (i to czasem, jak wykazywały kontrole, fikcyjną) jako stały dodatek do płac. Skutki tego zjawiska nie ograniczają się do strat finansowych; nie mniejsze są koszty społeczne: zdrowotne i wychowawcze, jakie z tego tytułu ponosimy.

Warto przy tym mieć na uwadze, że wszelkie poczynania typu administracyjnego, rygoru i sankcje wprowadzane w tych sprawach w poprzednich latach, co prawda przynosiły poprawę, ale nie na długo. Stąd ogromne znaczenie podjęcia przedsięwzięcia długofalowych, zapewniających trwałą poprawę wykorzystania czasu roboczego, przede wszystkim drogą ulepszenia organizacji pracy. Czas pracy tak bardzo zyskał dziś na wartości, że jego pełne i efektywne wykorzystanie nie może już być przedmiotem doraźnych zabiegów.

PAP

Wystawy, giełdy, konkursy

Rozpoczęły się II Wielkopolskie Dni Jakości

W Domu Kultury Kolarza odbyła się w piątek inauguracja II Wielkopolskich Dni Jakości przygotowanych przez organizację techniczne województwa: konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego, przy współudziale „Gazety Zachodniej”. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz ponad stu przedsięwzięci, które zgłosiły swój udział w Dniach. Imprezę otworzył prezes Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu Lechosław Gruszczyński, a referat na temat sposobów walki o lepszą jakość wygłosił członek Rady Głównej NOT, Lesław Wasilewski.

Przedstawicielom zakładów przemysłowych, które osiągały dobre wyniki w zakresie poprawy jakości, wręczono nagrody i dyplomy przyznane przez Poznański Klub Dobrej Roboty. Pierwszą nagrodę zdobyły Zakłady Wyposażenia Elementów Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu; kolejne: Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet — Rofama” w Rogoźnie, Leszczyńska Fabryka Pomp i Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrzesznie. Dyplomami wyróżniono: Odlewnię Żeliwa HCP w Srebrnie, Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach oraz Zakłady poznańskie: ZNTK, „Pomel”, Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego, „Telkom — Teletre” i Przedsiębiorstwo Geodezyjno — Kartograficzne.

Zasłużonym działaczom poznańskiego NOT-u wręczono odznaczenia. Sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Bogdan Waligórski udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — Mieczysława Żurawskiego ze Stowarzyszenia Inżynierów Leśnictwa i Drzewnictwa. Ponadto 13 osobom wręczono srebrne honorowe odznaki NOT.

II Wielkopolskie Dni Jakości będą trwały do końca listopada. Celem ich jest spopularyzowanie doświadczeń dobrej roboty oraz upowszechnienie najlepszych rozwiązań w podnoszeniu jakości produkcji i usług. Organizatorzy chcą w tym okresie przypomnieć załogom głównym warunki, jakie muszą być spełnione w walce o lepszą jakość. Stowarzyszenia naukowo-techniczne będą organizowały w zakładach produkcyjnych otwarte zebrania, wystawy prezentujące dorobek w zakresie jakości, giełdy usprawnień, konkursy racjonalizatorskie o tematyce jakościowej, a także spotkania producentów z użytkownikami niektórych towarów.

W gmachu NOT w Poznaniu otwarto z okazji Dni wystawę pt.: „Dorobek sekcji metrologii, automatyki i mechaniki precyzyjnej SIMP w zakresie zapewniania dobrej jakości”. (gra)

S. Wyszyński u Pawła VI

W piątek 11 bm. papież Paweł VI przyjął na audiencji kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. (PAP)

K. Chamanand premierem Tajlandii

Radio Bangkok podało w piątek, że król Rama IX mianował gen. Kriangsaka Chamananda premierem Tajlandii. 59-letni generał Chamanand jest naczelnym dowódcą sił zbrojnych Tajlandii. (PAP)

Druha w Wielkopolsce podwodna kopalnia kruszywa

Ogromne złoża kruszywa naturalnego zalegają w rejonie Zaborowa niedaleko Leszna. Niedawno — o czym informowaliśmy — przystąpiono tam do wydobywania kruszywa. Jest to pierwsza tego rodzaju w Wielkopolsce i jedna z nielicznych w kraju podwodna kopalnia tego budulca.

Wkrótce będzie w tym rejonie druga podobna odkrywką. W okolicy wsi Zaborowo — Strzyżewice udokumentowano bowiem złoża kruszywa bardzo dobrej jakości, zalegające także pod wodą. Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicz-

nych „Kruszgeo” postanowiło więc zlokalizować tam swój nowy zakład wydobywczy. Do jego urządzania zamierza się przystąpić za kilka miesięcy.

Z tej odkrywki planuje się pozyskiwać około 150 000 ton mieszanki piaskowo-żwirowej rocznie. Używana do tego będzie pływakowa koparka głębokoczepna o napędzie elektrycznym, mogąca wydobywać kruszywo z głębokości do 30 m. W eksploatacji złoża pomoce okażą się zapewne doświadczenia zdobyte w już czynnej w Zaborowie kopalni (bop)

Czas zaprenumerować „Głos”

W odpowiedzi na liczne pytania Czytelników, informujemy, że czas już zaprenumerować „Głos Wielkopolski” na rok 1978 względnie jego części (na styczeń, I kwartał lub I półrocze).

Wpłaty na prenumeratę (ceny podajemy codziennie na stronie 2) przyjmują oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę należy opłacić do 25 listopada br. Czytelnicy indywidualni powinni opłacić należność za prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Nakłady wydawnictw prasowych są ograniczone — radzimy więc możliwie szybko opłacić prenumeratę.

KRONIKA DNIA

PROBLEMY REHABILITACJI W NADCIŚNIENIU TĘTNICZYM

W poznańskim Pałacu Działyńskich odbyło się w piątek sympozjum pt. „Fizjologiczne i psychologiczne mechanizmy terapii ruchowej w nadciśnieniu tętniczym”, zorganizowane m. in. przez Komitet Nauk Fizjologicznych Wydziału VI PAN oraz poznański Szpital im. Franciszka Raszeja. Podczas konferencji okrągłego stołu omówiono kryteria kwalifikowania chorych z nadciśnieniem do terapii ruchowej. Autorzy referatów przedstawili m. in. wpływ wysiłku fizycznego na ciśnienie tętnicze oraz nowe formy ćwiczeń stosowanych w profilaktyce i terapii. Omówiono m. in. problemy rehabilitacji młodzieży akademickiej z pierwotnym nadciśnieniem tętniczym oraz wpływ terapii ruchowej na obniżenie ciśnienia tętniczego u dzieci otyłych. (zr)

DOM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

We Wrocławiu otwarto pierwszy w kraju dom materiałów budowlanych przeznaczony na zakupy dla ludności. W domu należącym do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” prowadzi się sprzedaż m. in. stolarstwa budowlanego, wykładzin podłogowych, ceramiki sanitarnej, okuć budowlanych, cementu, wapna i sprzętu budowlanego. Nad kilkoma stoiskami patronat objęła Centrala Handlowa Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu. (PAP)

Konferencja UNCTAD

„Dialog głuchych”

Dyskusje toczone na forum konferencji UNCTAD na temat utworzenia wspólnego funduszu surowcowego przez przedstawicieli krajów Trzeciego Świata i państw wysoko rozwiniętych przypominają często „dialog głuchych”. Stanowiska zaprezentowane przez obydwie strony w pierwszych dniach obrad są tak odległe, że obserwatorzy zadają sobie pytanie, czy Zachód i Trzeci Świat rozmawiają na ten sam temat. (PAP)

Uczestnicy poznańskiego

Rejsu Przyjaźni zwiedzili Leningrad

Telefonem z pokładu „Stefana Batorego”

Do miejsca wiecznego spoczynku ponad 330 000 bohaterów — żołnierzy i obrońców miasta, poległych w wielkiej wojnie ojczyźnianej — na słynny Cmentarz Piskariowski, skierowali swe pierwsze kroki po przybyciu do Leningradu uczestnicy poznańskiego Rejsu Przyjaźni. Złożeniem wieńców pod monumentalnym pomnikiem oddano hołd ludziom, którzy „za wolność naszą i waszą” zapłacili najwyższą cenę.

Rejs przygotowany przez Zarząd Wojewódzki TPPR i „Orbis” w Poznaniu zgromadził na pokładzie „Stefana Batorego” ponad 750 mieszkańców województwa: rolników, robotników, młodzież akademicką. Trzydniowy pobyt w Leningradzie zwanym Weneją Północną — mieście 628 mostów, 300 rzek i kanałów — pozwolił poznać kolejnej grupie Polaków ten drugi pod względem wielkości i znaczenia ośrodek Kraju Rad. Mimo niezbyt łaskawej pogody — nieomal przez cały czas trwała tak charakterystyczna tutaj mgławka — zwiedzaliśmy najwspanialsze zabytki, wśród nich Pałac Zimowy ze sławnym Ermitażem, dającą początek miastu (w 1703 roku) Twierdzę Pietropawłowską, Pałac Smolny, Issakijewski Sobór, „Aurorę”.

W śróde pasażerowie rejsu wysłuchali koncertu w wykonaniu miejscowej młodzieży akademickiej, dzień później obejrżeli w Pałacu Kultury im. Maksyma Gorkiego spektakl muzyczno-baletowy, a autorami pierwszego artystycznego spotkania byli... sami uczestnicy podróży — członkowie chóru studenckiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. We wtorek dali oni pierwszy z dwu występów na pokładzie statku. Przy tej okazji oficer rozrywkowy — Eryk Kulm przypomniał, iż poprzednim chórem, który występował na pokładzie „Batorego” (poprzednika „Stefana Batorego”) były „Poznańskie Słowiki” Stefana Stulgrosza. Studencki zespół pod batutą doc. Stanisława Kulczyńskiego koncertował również — z dużym powodzeniem — dla studentów leningradzkiego Uniwersytetu im. A. A. Zdanowa, nawiązując zarazem sympatyczne więzi z „miejscową bracią studencką”.

Gdy w piątkowy wieczór nadaje tę korespondencję trwa właśnie pożegnalny Bal Kapitani. Przypomina to, iż krótki, acz pełen niezapomnianych wrażeń Rejs Przyjaźni dobiega końca. Przed paroma godzinami reprezentanci ludzi dobrej roboty województwa poznańskiego pożegnali gościnne miasto nad Nową a już w niedzielny ranek pożegnają się z równie gościnnym pokładem i załogą naszego transatlantyku. Wszyscy — bogatsi o nowe przeżycia i przyjaźnie.

WOJCIECH NENTWIG

„Wielki Październik a współczesna epoka”

W Moskwie trwają obrady międzynarodowej konferencji naukowej — teoretycznej „Wielki Październik a współczesna epoka”. Uczestniczą w niej przedstawiciele ponad 70 partii komunistycznych, robotniczych i narodo- demokratycznych.

Zabierając głos w dyskusji przewodniczący delegacji polskiej, Andrzej Werblan stwierdził m. in., że obchody 60-lecia Października były silnym impulsem dla refleksji teoretycznych i ideologicznych. Głębie uogólnienie historycznego doświadczenia realnie istniejącego socjalizmu oraz pod stawowych problemów i perspektyw rozwojowych współczesności zawarte w referacie Leonida Breżniewa na posiedzeniu na Kremlu, wzbogaciło marksizm-leninizm. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, onady deszczu. Temperatura minimalna od 6 do 8 stopni, maksymalna od 13 do 15 stopni. W piątek o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 14 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 13 stopni, w Pile 13 stopni, ciśnienie 753.7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Jeszcze do wtorku

15 listopada

czekamy na odpowiedzi w konkursie

„Znaki Wielkiego Października”

ogłoszonym w numerze 5 bm.

Główna nagroda:

wycieczka „Pociągami Przyjaźni” do Związku Radzieckiego

oraz

radio „Mendian”, 3 aparaty fotograficzne, 3 zegarki na rękę i inne.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-9



Fot. — T. Wójcik

Igor Ojstrach znów w Poznaniu

Dzisiaj inauguracja VII Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego



Od dzisiaj Poznań znajdzie się w centrum zainteresowania miłośników muzyki skrzypcowej całego świata — zainaugurowany tu zostaje VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. Podczas wieczoru inauguracyjnego w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza usłyszymy poemat symfoniczny Mieczysława Karłowicza „Odwieczna pieśń”, Koncert skrzypcowy D-dur Piotra Czajkowskiego oraz III Symfonię „Pieśń o nocy” Karola Szymanowskiego. Z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Renarda Czajkowskiego wystąpią Chór Filharmonii Narodowej i tenor Paulus Raptis oraz znakomity skrzypek radziecki — Igor Ojstrach, który przed dwudziestu pięciu laty odniósł wielkie zwycięstwo podczas pierwszego po wojnie Konkursu im. Henryka Wieniawskiego.

Konkurs ten w 1952 roku przeniesiony został do Poznania i w latach powojennych stał się najważniejszą tego rodzaju próbą talentu dla młodych skrzypków w świecie. Do udziału w konkursie zgłosiło się tym razem 58 skrzypków aż z dwudziestu krajów. Muzyka polska rozbrzmiewa więc w dalekich krajach: Wietnamie i Japonii oraz w Kanadzie i USA. Najliczniejsze zgłoszenia nadeszły z Japonii (dziesięciu przedstawicieli) i z USA (siedmiu kandydatów). Polska ekipa natomiast liczy jedenaście osób.

Tak liczna grupa uczestników tegorocznego konkursu stanowi nie lada problem dla międzynarodowego jury, któremu przewodniczyć będzie

wybitna polska skrzypaczka i pedagog — Irena Dubiska. Według kalendarza Konkursu pierwszy etap zakończyć się musi już w środę, 16 listopada, drugi trwa tylko trzy dni, a trzeci obejmuje pięć wieczornych przesłuchań z orkiestrą. Koncert laureatów odbędzie się w niedzielę, 27 listopada.

O ogromnym zainteresowaniu konkursem i jego randze świadczy również fakt, iż bilety zakupiło ponad sześćdziesiąt zorganizowanych grup z różnych ośrodków muzycznych kraju. Spodziewany jest przyjazd melomanów z Bułgarii, Danii, Finlandii, Francji, NRD i RFN. Przebieg konkursu zostanie zarejestrowany przez Polskie Radio, a obszerne relacje obejrzymy również na ekranach telewizorów. Telewizja Polska przygotowuje ponadto specjalny film muzyczny dla pokoleńnych stacji telewizyjnych. Spodziewana jest także realizacja programu muzycznego przez telewizję zachodniobałtycką. W ostatnich dniach Konkursu ukaże się pięć płyt długogrających edycji Polskich Nagrań. Po raz pierwszy do nagrań włączy się także „Wifon-Poltef”, który przygotowuje kronikę najlepszych fragmentów Konkursu w zestawie trzech kaset magnetofonowych. Do popularyzacji poznańskiej imprezy przyczyniło się też Ministerstwo Łączności, które emitowało specjalny znaczek pocztowy oraz przygotowało okolicznościowy datownik.

MALGORZATA BŁOCH

Na biurku profesora Burszty, dla którego kultura ludowa Wielkopolski nie ma chyba tajemnic, poczesne miejsce zajmuje wielka ceramiczna rzeźba przedstawiająca wiejską kobietę obdzielającą chlebem troje małych dzieci. Autorką tego pięknego dzieła — Władysława Prucnal mieszka we wsi Medynia Głogowska w województwie... rzeszowskim.

Ow pozbory jednak wyjaśnia. Oto wprowadzając mój rozmówca od dwudziestu lat kieruje Katedrą Etnografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a z Poznaniem związał się przed z górą czterdziestu laty, ale — mimo iż wśród ponad trzystu opublikowanych przezeń prac do najbardziej znaczących należy trzytomowe dzieło zbiorowe pod jego redakcją zatytułowane „Kultura ludowa Wielkopolski” — Wielkopolaninem jest tylko z wyboru. Wywodzi się bowiem z dużej wsi Grodzisko w byłym powiecie leżącym na Ziemi Rzeszowskiej.

Urodził się etnografem. W tym niezbyt oryginalnym stwierdzeniu wcale nie ma przesady, bowiem wieś — znaczący porami roku rytmy jej życia, kulturę materialną, a także zwyczaje, obrzędy, folklor — zna od narodzin świadomości. Pierwsza samodzielna praca — czy też służby — należałoby powiedzieć: wypracowanie — nosiła tytuł

„Opis rodzinnej wsi”. Właśnie od tego egzaminacyjnego zadania wszystko się naprawdę zaczęło. Później — już po okupacji — opatrzone nazwiskiem Józefa Burszty ukazywały się prace z pogranicza historii, socjologii i etnografii — „Wzrosty społeczne wsi”, „Wież i karczma”, „Społeczeństwo i karczma”, „Szkice z dziejów wsi” — wszystkie były jednak znaczącymi sygnałami wiastującymi krystalizujące się zainteresowania etnograficzne.

Dla prowadzenia takich badań Wielkopolska w latach pięćdziesiątych była terenem wprost wymarzoną. Mimo, że od ponad stu lat ukazywały się tu liczne publikacje o różnych przejawach kultury ludowej Wielkopolski — począwszy od „Piosenek ludu wielkopolskiego” z 1842 roku, nikt nie mógł zaprzeczyć, że był to teren najbardziej zaniedbany pod względem badań etnograficznych. Obejmując kierownictwo Katedry Etnografii w 1957 roku Józef Burszta zabrał sobie sprawę, że aby ocalić od zapomnienia szybko znikające ślady dawnej, tradycyjnej kultury ludowej, trzeba było co rychlej zaplanować i systematycznie realizować takie badania, które umożliwiłyby ogarnięcie wszystkich jej przejawów.

Dzisiaj, dzięki żmudnej lecz wytrwałej, kilka lat trwającej pracy licznej grupy współpracowników profesora — naukowców, którzy pod jego



Fot. — H. Kamza

kierownictwem prześledzili dziejowe przemiany kultury materialnej, społecznej i duchowej Wielkopolski, region ten, jedyny spośród historyczno-etnograficznych regionów Polski, posiada własną etnograficzną monografię. W jego kulturze znaleźć można ślady różnych okresów historycznych. Najstarsze z nich mają charakter archaiczny, ale są tu również echa średniowiecznych stosunków społecznych, kultury dworskiej oraz okresu kolonizacji od szesnastego do osiemnastego wieku, liczne ślady kultury krajów sąsiednich oraz folkloru miejskiego, a także pozostałości oryginalnych form aktywności twórczej ludu wiejskiego.

Tytuł „kupilem” od Piotra Rządcy, który opisaawszy niedawno w „Trybunie Ludu” pewne zebranie wskazał, że dość liczne spotkania pozbawione są jakiegokolwiek głębszej treści, a uprawianą podczas nich młócką słowną sfrustrowani bywają i organizatorzy i uczestnicy.

Dyskusja.

NUMER PIERWSZY mówi gładko, okrągło, słusznie — same rzeczy oczywiste.

NUMER DRUGI opisuje się znajomością ważnych dokumentów, ogólnie znanych, co nie powstrzymuje go od gęstego siania cytata-mi.

NUMER TRZECI odczytuje fragment przyzwykarskiej rozprawki, ubocznie związanej z omawianym tematem.

NUMER CZWARTY obwieszcza, że instytucja, którą reprezentuje, ogłosiła apel i radzi pójść w ślady.

NUMER PIĄTY w imieniu zebranych („ja sędzę, że wszyscy obecni myślą podobnie...”) wyraża uznanie organizatorom.

A po przerwie...

KTOS czyta mini-referat, wyrażnie mu przez kogoś przygotowany, bo wypowiedziane słowa nie pasują do rodzaju pracy, wykonywanej przez stojącego przy mównicy.

KTOS składa sprawozdanie z dokonań macierzystego zakładu.

KTOS relacjonuje zarysy przygotowywanych planów.

KTOS występuje byle wyrazić: solidaryzuje się, po piera, deklaruje.

KTOS zastrzegasz się, że to co powie, „niezupełnie” dotyczy problemu, o którym z okazji („szanowni

Nie zawsze na linii

Płyną słowa...

zebrani pozwolą...”) i wyklada co go boli.

A każdy „truje” najmniej kwadrans, wychodząc z założenia, że krótkie wystąpienie hańbi. I nikt ich nie przywołuje do porządku, chociaż o cenie czasu każdy z uczestników zgromadzenia oddzielnie, z organizatorami włącznie, rozprawia chętnie. Nie przerywa się także nikomu przy pomnieniu, żeby mówić konkretnie — na określony w zaproszeniu temat.

Przewodniczący naradzie, nieco strapiiony lecz bezradny, oznajmia stereotypowo, że wymiana zdań była owocna, na pewno w czymś może, a wnioski zostaną opracowane w trybie roboczym. I zgromadzeni się rozchodzą. Zdegustowani są organizatorzy, bo liczyli... Zdegustowani są uczestnicy, gdyż oczekiwali... Ale rychło kiepski nastrój mija, obie strony przecież uczestniczyły w niejednym, podobnie kończącym się spotkaniu. Dzisiejsze rozprawienie o dziewiętej; docho-dzi piętnasta: czas pracy minął, pora udać się do domu...

Znane są trzy podstawowe schematy organizowania zebrania.

Jedni wygłaszają referat w nieskończoność i wielce się troszczą, by po jego wygłoszeniu nie zapadła cisza. Rozdzielają przeto z góry role i tematy (zgromadzenie trwa z reguły długo).

Inni niczego nie przygotowują. Twierdzą, iż nie

ma jak spontaniczność. Ktoś zagał, powie — że referatu nie będzie, od razu przechodzimy do wypowiedzi, wysłuchania wniosków zebranych osób, problem jest przecież znany (trwa krótko).

Jeszcze inni starają się ze słowa wstępnego uczynić zaczątek, prowokujący przybyłych do zajmowania w poruszanych sprawach stanowiska, lub też rozdają na kilka dni przed spotkaniem tezy do przemyślenia. W toku zebrania idzie o analityczne i krytyczne odniesienie się do roztrąsanej sprawy (trwa różnie).

Znam takich, którzy są przeciw wszelkiemu „naszadówkom” — odpowiadają na radom, panelom, sympozjom, uważając uczestnictwo w którejkolwiek ze wspomnianych form spotkań za marnowanie czasu. Nie sądzą, by każde zgromadzenie należało z góry spisywać na straty. Na zebraniach nie musi wiać pułapostwo, podobnie jak nie muszą się one kończyć niczym. Pod warunkiem, że nie będziemy traktowali wszelkiego typu zgromadzeń po staroświecku, peryfrykując nie wiedząc w imię czego uświęcony rytuał ich biegu.

Zbieramy się przecież po to, by zgodnie z prastą maksymą mówiącą, iż co dwie głowy to nie jedna — radzić, wymieniać opinie, poglądy. I nieraz nam się to udaje. Ale zbyt rzadko, stanowczo zbyt rzadko.

WIESŁAW PORZYCKI

Jak wynika z badań, skrzypce były znane w naszym kraju już w XV wieku. Dodajmy, że pierwsze skrzypce pojawiły się we Włoszech w XVI wieku, gdy w Krakowie istniała już znaczna liczba pracowników lutniczych wyrabiających te instrumenty. Do najsłynniejszych lutników tego okresu należeli Mateusz Dobrucki i Marcin Groblich, założyciel całej dynastii lutników, która przetrwała do XVIII wieku.

Dzięki konkursom lutniczym im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, rozgłos polskiego lutnictwa nabrał nowych tonów. Warto przypomnieć, że w gronie 196 instrumentalistów z 19 państw i w obecności ponad 100 obserwatorów zagranicznych, instrumenty zakoniarczyków Józefa Bartoszkę i Franciszkę Mar-

dula zajęły 1, 4 i 5 miejsca. Należymy obecnie do potęg lutniczych. Stowarzyszenie Polskich Artystów Lutników

Renesans polskiego lutnictwa

zasypało ofertami w sprawie kupna naszych skrzypiec. Co stało się przyczyną renesansu polskiego lutnictwa? Na pytanie to odpowiada prezes Stowarzyszenia, dr Włodzimierz Kamiński z Poznania.

Nasze stowarzyszenie zrzesza obecnie 60 lutników w wieku od 22 do 70 lat, ale nie musimy się niepokoić o przyszłość tej dziedziny sztuki,

choć problemów mamy sporo. Pomagamy naszym członkom w organizowaniu pracowni. Jest to o tyle ważne, że na rynkach światowych wzrósł gwałtownie popyt na polskie instrumenty. Dotychczas nigdy nie eksportowaliśmy skrzypiec, dziś — podejmujemy ten eksport.

Stale prowadzimy doszkolenie naszych członków. Zobligowano nas do organizowania międzynarodowych seminariów lutniczych, co pozwoliło nam wpływać na tendencje w światowym lutnictwie; szkolimy specjalistów od konserwacji starych instrumentów, a także chronimy stare instrumentarium. W tym zakresie owocnie współpracujemy z władzami państwa; ostatnio przekazano nam 40 skrzypiec, które usiłowano przemycić za granicę. (PAP)

Portrety uczonych

Radość poznawania wsi

Prowadząc badania na terenie Wielkopolski często konstatał pan z pewnością, że między kulturą wsi tego regionu i swoimi rodzinnymi okolicami istnieją określone podobieństwa i różnice...

Folklor w różnych regionach kraju jest w znacznej mierze wyrównany — wyjaśnia profesor Burszta. — To przecież dziedzictwo minionych wieków historycznego rozwoju tego samego narodu, stąd schematy określonych form aktywności są w zasadzie te same, imma jest tylko ekspresja ludyczna. W kulturze wszystkich regionów wspólne są te elementy, które wyrastają z systemu pracy na roli: solidność, dążenie do naj-

lepszych wyników gospodarowania, współdziałanie sąsiadów i gromadzkie. Oczywiście — w Wielkopolsce poziom cywilizacyjny wsi jest wyższy niż w Rzeszowskim, różne są także charakterystyczne cechy mentalności chłopów, ukształtowane w wyniku całego splotu konkretnych warunków historycznych. W Wielkopolsce dominantą jest systematyczność rolników w pracy oraz wyraźne akcentowanie wyników ekonomicznych jako nadrzędnego celu gospodarowania. Tam wyżej stawiano prawo zwyczajowe, a więc niepisane, ludowe, tutaj — formalne. Tam często dawały o sobie znać konflikty klasowe, chłopski radykalizm i antypa-

skość wsi, która była biedna przeludniona, poszatkowana miedziami na niewielkie poletka, tu — nieustannie dawały o sobie znać wpływy zachodnie, silne było oddziaływanie warstw oświeconych, a w okresie pruskich prób wynarodowienia, w warunkach niesłuchanie przeciw trudnych kształtowała się organiczna jedność narodu. Tam chłopski honor opierał się często o elementy trochę irracjonalne („muszę pokazać, kto ja jestem!”), tu zaś wyrastał na podłożu rachunku ekonomicznego.

Zadałem jeszcze pytanie o losy tradycyjnych form kultury ludowej:

— Czy pan profesor — podobnie jak wielu etnografów i publicystów — również ubolewa nad permanentnym procesem zanikania zwyczajów i obrzędów, znanych na wsi od niepamiętnych czasów?

Józef Burszta odpowiada nie od razu. Zdaje się, że jeszcze raz chce ogarnąć myślą rezultaty różnych — własnych i cudzych obserwacji.

— Nie — mówi wreszcie, spokojnie akcentując to słowo — nie ubolewam. Określenie „ubolewanie” wydaje mi się tu zresztą zupełnie nie na miejscu. Zjawisko, które obecnie obserwujemy na wsi, jest

Dokończenie na str. 6

ZYGMUNT ROLA

W wielkopolskich klubach prasy i książki

Bliski i powszechny kontakt z kulturą

W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim, które obejmuje swą działalnością Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki w Poznaniu, czynnych jest obecnie blisko 700 klubów prasy i książki. Jest to dużo, ale jeszcze większe, choć niewymierne w liczbach, jest oddziaływanie tych placówek na społeczeństwo wiejskie. Klub jest najczęściej jedyną placówką kulturalną na wsi i stąd też wynika wielkość zadań, które się przed nim stawia. Jest więc klub punktem sprzedaży prasy, książek i tych artykułów, w które zaopatrujemy się w kioskach „Ruchu” czytelniach czasopiśm, niejednokrotnie bibliotekach, miejscem dyskusji i zebrań, lokalnych uroczystości oraz mini-domem kultury.

Sprawującą nad klubami mecenat Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch” wyposaża je pod względem materialnym, organizuje też odczyty, spotkania, koncerty i wiele innych imprez artystycznych oraz aktywizuje do twórczego działania na polu kultury. Największy nacisk kładzie się na upowszechnianie czytelnictwa. Ustalono obowiązkowy zestaw prasy do czytelnictwa, a klubowe punkty sprzedaży zaopatruje się przeciętnie w kilkanaście tytułów czasopiśm oraz książki takich wydawnictw, jak: Książka i Wiedza Krajowa Agencja Wydawnicza „Iskry”, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. W części klubów uruchomiono punkty biblioteczne, których księgozbiory — w zależności od potrzeb — wymienia się raz w miesiącu lub raz na kwartał.

Rozwojowi czytelnictwa służą spotkania mieszkańców wsi z literatami, dziennikarzami i wydawcami, a także często organizowane w klubach — głównie dla młodzieży — quizy, zgadugi — zgadule, konkursy recytatorskie.

W bieżącym roku Zarząd Główny RSW, z okazji 30-lecia tej instytucji, ogłosił ogólnopolski turniej czytelnictwa „Nasze sprawy w naszej prasie”, do którego przystąpiła prawie połowa liczb placówek poznańskiego Przedsiębiorstwa UPIK. Zmagania turniejowe podzielono na kilka etapów; obecnie przebiega pod hasłem kultury i oświaty. Obecnie odbywają się eliminacje międzygminne tego turnieju, następnie odbędzie się wojewódzkie. Turniejowym rozgrywkom towarzyszą występy klubowych zespołów artystycznych.

W zakresie działalności upowszechniającej muzykę UPIK i Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego — pod patronatem „Gazety Zachodniej” — już od sześciu lat organizują koncerty „Nasze spotkania z muzyką”. W tym okresie odbyło się już ponad 2000 koncertów

na 23 tematy. Obecnie realizowany temat: „Henryk Wieniawski — czarodziej skrzypiec”. Ale muzyka w klubie to nie tylko ten cykl imprezowy. Młodzież organizuje bowiem także wieczory muzyki płytowej, konkursy piosenki. W niektórych klubach, np. w Głuszyńcu, Falkowie, Wieszyczynie czy Manieczkach, powstały zespoły instrumentalno-wokalne i kabaretowo-estradowe. Przygotowują one występy, prezentują je w swoim środowisku, przygrywają na wieczorkach tanecznych.

Ciekawą i pożyteczną formę pracy klubowej stanowi „Teatr przy kawie” (pisaaliśmy już o tym na łamach „Głosu”). Praca w takim „Teatrze” jest najlepszym przykładem uczestnictwa w życiu kulturalnym. Zespoły, opracowując scenariusze, dekoracje, muzykę, dyskutując nad inscenizacją, angażując wszystkie swoje umiejętności artystyczne, pogłębiają znajomość literatury i teatru. Aby zaprezentować dorobek tych teatrów, umożliwić zespołom bezpośrednią konfrontację i wymianę doświadczeń, w listopadzie zostaną zorganizowane wojewódzkie przeglądy „Teatrów przy kawie”. Kontakt z teatrem można także rozszerzać poprzez uczestnictwo w dyskusjach „Klubu miłośników Teatru Telewizji”, czy w pracach teatrzyków kukiełkowych.

W klubach prasy i książki działa wiele kół zainteresowań: plastyczne, fotograficzne, turystyczno-krajoznawcze, recytatorskie, reżyserskie i inne. W ich pracach masowo uczestniczą przede wszystkim dzieci, które rysują, malują, robią wycinanki i wydzieranki, figurki z plasteliny, kasztanów itp. Dla nich organizuje się wiele konkursów, których plonem są wystawy najciekawszych prac.

Niemalże wszystkie obchody, święta i rocznice znajdują swoje odzwierciedlenie w organizowanych imprezach klubowych. W roku bieżącym szczególnie starannie przygotowano program imprez z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Odbyło się już setki wieczorów poświęconych poezji i muzyce radzieckiej, wystaw, projekcji filmów, spotkań i prelekcji na temat kultury Kraju Rad.

Nie we wszystkich jednak klubach działalność kulturalna układa się pomyślnie, nie wszędzie spotyka się zgrany kolektyw ludzi reprezentujący niekonsumpcyjny stosunek do kultury. Coraz więcej jest jednak wzorowo pracujących klubów, które mogą służyć za przykład do naśladowania i przyczyniają się do przełamania panujących gdzieś złąch tradycji.

ZBIGNIEW RUDZIŃSKI

NAGRODA DLA POZNAŃSKIEJ SPIEWACZKI

W październiku odbył się w Tuluzie (Francja) doroczny Międzynarodowy Konkurs Wokalny. Pośród 52 jego uczestników znalazło się dwóch solistów Opery Poznańskiej. Spory sukces odniosła sopranistka Antonina Kowtunow, zdobywając II Grand Prix; najwyższe trofeum — Grand Prix — przypadło reprezentantce Związku Radzieckiego, Ludmile Chirnie. Dobrze zaprezentował się również młody bariton Kazimierz Przylibski, kwalifikując się do trzeciego — finałowego etapu tej znanej w muzycznej Europie imprezy.

(wig)

SUKCESY MAŁYCH FORM

Na biennale małych form rzeźbiarskich w Sofii wystawa polskich artystów przyjęta została z dużym uznaniem krytyków i licznie zwiedzających. Cała ta ekspozycja wędruje teraz „po drodze”

NOTATNIK KULTURALNY

do kraju po salonach wystawowych Czechosłowacji, a mianowicie w Pradze, Brnie i Bratisławie. Komisarzem wystawy jest poznański artysta-rzeźbiarz, Józef Kopeczyński. (ttn)

KONKURS LITERACKI DLA MŁODYCH

Komisja Kultury Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu (wł. Wolności 18), organizuje wspólnie z redakcją młodzieżową Polskiego Radia w Poznaniu i pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” konkurs literacki dla młodych (do 30 roku życia) — nie należących ani do Koła Młodych przy Związku Literatów Polskich, ani do Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy, działającego

przy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Na konkurs ten należy — do 10 grudnia br. — nadsyłać zestawy co najmniej pięciu wierszy lub noweli, opowiadanie bądź reportaż nie przekraczające 5 stron maszynopisu (w 3 egzemplarzach, opatrzone godłem). Preferowane będą utwory o tematyce współczesnej, ukazujące obywatelskie, ideowe i moralne przemiany społeczne, zwłaszcza w odniesieniu do Wielkopolski. (kos)

NAGRODA „ECHA DNIA” DLA MARII ROBASZKIEWICZ

Maria Robaszkiewicz od września br. gra na scenie poznańskiego Teatru Nowego. Poprzednio była aktorką Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Ostatnio czytelniczka kieleckiej gazety „Echo Dnia” w plebiscyście na najpopularniejszą aktorkę kielecką sezonu 1976/77 przyznała Marii Robaszkiewicz nagrodę „Dzisiejszej Róży”.

(bran)

PIÓREM REPORTERA

RACJE I MASZYNA

Stukałam do wszystkich drzwi, za którymi spodziewałam się znaleźć pomoc. Dalej nie mam już sił. Proszę mnie zrozumieć — mówię podczas pierwszego naszego spotkania Barbara K. Jestem roztrzęsiona i schorowana. Nerwy odmawiają mi posłuszeństwa. Musiałam leczyć się w Kościanie...

Wiele razy próbowałyśmy tę sprawę załatwić — powie pani o rehabilitacji. — Ale z Barbarą K. jest bardzo trudno. Nie chce niczego zrozumieć. Ciągłe wraca do jednego tematu. Kontakt w ogóle jest z nią nielatwy, jest nieudolny, jest nieudolny, uparta. Leczyła się nawet w Kościanie...

Miedzy tymi stwierdzeniami zawarta jest historia ostatnich lat życia Barbary K.

Ludzie przychodzą do redakcji gdy mają kłopoty. Rzadko

Krakowskie Sukiennice



CAF-fot. Seko

Mówi Andrzej Zaorski

Lubię być dowcipny

Co pan najbardziej lubi jako aktor, autor i reżyser?

— Wywoływać śmiech na widowni. Od powodowania jej irytacji niech będą inni. Są twórcy, którzy potrafią być złośliwi, ja lubię być dowcipny i jeśli uda mi się być dowcipnym, to nawet czasem może się to okazać złośliwe. Muszę się jednakże zastrzec, że jeśli moja złośliwość dotyka kogoś boleśnie, dotyka również mnie. Taki już po prostu jestem, a przynajmniej za takiego się uważam.

— Ostatnio telewizyjnie dokonale się bawia, oglądając pana w wielu wcieleniach i rolach, nie tylko aktorskich, w Studio Gama. Kogo pan właściwie gra w tym programie?

— Jak każdy występujący w telewizji, a więc publicznie, chcę wypaść korzystnie i dobrze się przedstawić audytorium. Staram się więc zagrać naturalność. W mojej roli w Studio Gama jest sporo elementów kreacji aktorskiej. Gra w moim przypadku polega choćby na tym, że muszę mówić zwieźle i na temat, co już jest gra, którą poprzedzają usilne przygotowania.

— Szkoda tylko, że nie występuje pan w tym programie przed żywą publicznością.

— I ja tego żałuję, ponieważ w Studio Gama niewiele jest momentów zaskoczenia i mało porostaje miejsca na improwizację. Planuję wobec tego, wraz z autorami Gamy, wprowadzenie do studia publiczności. Być może, że ogłosimy nabór kandydatów na publiczność.

— Jak powstaje Studio Gama?

— Autorzy: Barbara Pietkiewicz i Andrzej Wojciechowski wybierają najpierw programy. Potem konsultują całość z realizatorem — Anną Minkiewicz, scenografem — Markiem Lewandowskim i ze mną, czyli prowadzącym, aktorem, autorem tekstów i dialogów.

gów. Zawsze ustalamy sobie jakiś temat wiodący, niedawno była nim szkoła.

— Czy Studio Gama może być lepsze i ciekawsze?

— Naszym ideałem byłaby sytuacja, gdyby najpierw powstał scenariusz programu, a dopiero później przystępowano by do realizacji poszczególnych pozycji na nasze zamówienie. Korzystamy, niestety, z gotowych już pozycji.



Fot. — Archiwum

— Jest pan zwolennikiem rozrywki, która powinna uczyć?

— Moim zdaniem Studio Gama powinno umożliwić widzom po prostu miłe spędzenie czasu.

— Pisze pan sam sobie teksty. Dlaczego?

— Są dobrzy autorzy jak Janusz Kofta, Wojciech Młynarski, Maria Czubaszek, ale każdy z nich jest bardzo zajęty. W tej sytuacji, najłatwiej przychodzi zatrudnić wykonawcę, który ma własne teksty w zanadrzu. Nie od rzeczy będzie, gdy dodam, że dla siebie piszę się najlepiej.

— Radiosłuchacz bawia się pysznymi, słuchając „60 minut na godzinę” spółki autorskiej — Jacek Fedorowicz, Marcin Wolski i Andrzej Zaorski.

— Widzi pan, wszędzie mnie

pełno. Z pracy w radiu jestem wyjątkowo zadowolony, gdyż słucha nas przede wszystkim młodzież.

— Jak by pan scharakteryzował swój dowcip?

— Z pewnością nie uprawiamy satyry na kelnerów, raczej lubujemy się w humorze abstrakcyjnym.

— Dużo mówił pan o Studio Gama, ale telewizyjnie pamięta pan z wcześniejszej „Windy”. „Pół zartem, pół serio”, „Gallux Show”.

— Rzeczywiście, wszystko zaczęło się od „Windy”, w której zatrzymałem się między piętami sześć razy. „Pół zartem, pół serio” za bardzo powlekało się w końcu znudziło jego wykonawców. Rolę telewizyjnego showmana pierwszy raz kreowałem w „Gallux Show”, parodiując pewnego siebie konferansjera.

— Dobrze wspomina pan, czas szkoły teatralnej i moment swojego aktorskiego debiutu?

— To były fajne lata. Pamiętam, że w czasach studenckich próbowałem pisać teksty, na przykład piosenki. Potem byłem tylko (!) aktorem warszawskich teatrów. Teraz debiutuję jako dramaturg; właściwie wchodzi na afisz sztuka Marcina Wolskiego i Andrzeja Zaorskiego „Strachy na lachy”. Od stycznia przechodzę do warszawskiego teatru „Kwadrat”, w którym będę reżyserował sztukę „Miłość pod Padwą” renesansowego pisarza Angelo Beolo. Mój debiut reżyserski nastąpił tego roku w kwintet w Szczecinie, był to „Skiz” Zapolskiej.

— Zagrał pan jakoś rolę w tej reżyserowanej przez siebie sztuce?

— W jednej ze scen pojawia się lokaj i mówi: — Jasne pani, powóz zajeżdża. Nie muszę chyba dodawać, że zawsze była to moja wymarzona rola.

Rozmawiał

BOGDAN SŁOWIKOWSKI

Planetarium



W Budapeszcie zakończono budowę Planetarium, wyposażonego w urządzenia jenańskich zakładów Zeissa. Na zdjęciu: projekcja zachodu słońca nad stolicą Węgier, ilustrowana symbolicznymi znakami Zodiaku.

CAF — MTI

PLASTYKA

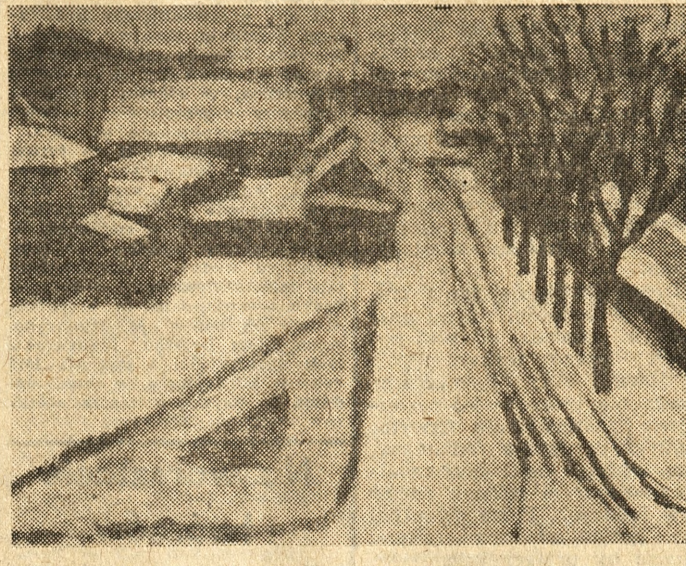
Malarstwo z tradycją

Głębokie przemiany, jakie dokonywały się przed laty w sztuce, w sztuce współczesnej, najbardziej bezwzględnie okazały się w sztuce malarstwa pejzażowego. Wyparty jest z reprezentacyjnych sal wystawowych i galerii, chociaż nie pozostawia go całkiem. Wiele rąk było. Za tym malarstwem nadal wiele bowiem przemawia. Przed wszystkim szeroki krąg odbiorców żyjących z zainteresowaniem tą właśnie sztuką, jej wspaniałości (sięgające jeszcze czasów barokowców) tradycje oraz wspólne — zarówno dla wielu artystów jak i krytyków — przeświadczenie, że to co dzisiaj jest modne, szybko przeminie, podczas gdy to mocno osadzone w tradycjach przeszłości malarstwo, ostatecznie się nadal będzie funkcjonować, chociaż na innych zasadach niż dawniej. Nadal szuka się sztuki! odpowiadającej zapotrzebowaniu społeczeństwa zwyczajnego odbiorcy,

służącej po prostu zaspokojeniu jego naturalnej potrzeby piękna. Do przypomnienia tych dość oczywistych sądów i opinii skłania mnie m. in. czynna obecnie w salach poznańskiego „Arsenalu” indywidualna wystawa malarstwa Zenona Kaczmarskiego z Poznania. Gdyby podejść do tych obrazów bez żadnych uprzedzeń i nie wymagać od nich tego, czego dać one po prostu nie mogą, okazałoby się, że jest to malarstwo całkiem sprawne war sztastowo, a przy tym zdolne zainteresować zwyczajnego odbiorcę. Punktem wyjściowym dla Kaczmarskiego jest zawsze natura, ulegająca jednakże na jego płótnach daleko idącym nieraz przekształceniom i transformacjom. Kaczmarski nie zdaje się przy tym hołdować jednolitej koncepcji malarstwa. W zasadzie jest realistą, chętnie jednak posługuje się zarówno poetyką post-impresjonistyczną jak i naiwnego realizmu, zbli-

żającego się niekiedy aż do granic hiperrealizmu.

Najbardziej przekonujące na tej wystawie wydają mi się wta-



śnie małoformatowe obrazy z pogranicza sztuki naiwnej i post-impresjonizmu. Jest w nich jakiś klimat i nastrój. I jest też duża wrażliwość kolorystyczna nie wsparta jednakże większą inwencją kompozycyjną.

O. B.

Zenon Kaczmarski: „Chodziska ulica”, olej.

Fot. — T. Fitzner



W STRZEGOMIU NA ZEW REWOLUCJI

Uroczystości, związane z 60 rocznicą Wielkiego Października, przypominają mi ostatnie miesiące roku 1917, spędzone w pruskim wojsku — w oddziale łączności w Strzegomiu na Dolnym Śląsku, w którym znajdowała się liczna grupa Polaków z Wielkopolski, w wieku 17 i 18 lat. Krótko po wybuchu rewolucji w Petersburgu echo jej dotarło do nas. Już na przełomie października i listopada, grupka Polaków-rekrutów pod wpływem agitacji kolegi (Polaka) ze starszego rocznika zorganizowała oddział, do zbrojnej akcji rewolucyjnej. Odruch nasz wyprzedził o cały rok wybuch rewolucji w Niemczech. Dowódcą był Polak z oddziału podstępu ziemnego, niestety, nazwisko jego zatarto się w mojej pamięci. Myśląc o wystąpieniu zbrojnym, liczyliśmy na pomoc ogółu żołnierzy — Polaków oraz pewnej grupy niemieckich żołnierzy o zanatrywaniach lewicowych i radykalnej części tamtejszego społeczeństwa.

Jakaś niemiecka organizacja urządziła w okresie lata 1917 roku pochody głodowe, demonstrując równocześnie za przerwaniem działań wojennych. Polacy ze swej strony zobowiązali się na wypadek wystąpienia wojska, strzelać ponad głowami demonstrantów. To porozumienie między dwoma, przecież odwiecznymi wrogami, na rzecz wspólnego działania, było — być może — jedyne — zgodnym wystąpieniem Polaków i Niemców w tym okresie.

Nasz plan zbrojnego wystąpienia, pomimo włożonego w niego zapалу i pracy, nie został jednak zrealizowany, gdyż nastąpiła zdekompromitacja naszych oddziałów łączności, które miały grzmić na tyłach na front zachodni. Ale iskrierka nadziei, która zatliła wtedy w naszych sercach, wybuchła wielkim płomieniem 27 grudnia 1918 r. W szeregach powstańców spotkałem niejednego dawnego towarzysza broni. Może żyje jeszcze ktoś z członków oddziału rewolucyjnego ze Strzegomia i nawiąże przez redakcję kontakt ze mną? (3997)

WIKTOR BIALASIK — Poznań

BEZ POŁĄCZEŃ TRANZYTOWYCH?

Przed kilkunastu dniami ukazały się w „Głosie” informacje o włączeniu przez Poczta nową centrali telefonicznej, o uruchomieniu połączeń międzymiastowych itp.

Okazuje się jednak, że w wyniku tego nie funkcjonują obecnie połączenia tranzytowe, które dotąd działały, które nie bezbłędnie, ale zupełnie dobrze. Przykład: sytuacja rodzinna zmusza mnie do częstych telefonów do Lublina. Dotąd rano do godz. 7 i wieczorem od 17 można było skorzystać z automatycznego pośredniego połączenia (Warszawa — 82, Lublin — 881). Obecnie, jak twierdzą panie z informacji międzymiastowej, też tak można; ale „istnieją trudności w zsynchronizowaniu pracy obu centrali” i „wszyscy się na to skarżą”. Cóż, można próbować, czasem nawet otrzymuje się informację magnetofońową „kierunek zajęty” ale z reguły: „nie ma takiego numeru!”. Pragnęłbym otrzymać od poczty odpowiedź na pytanie, kiedy trudności, o których mowa zostaną usunięte? Tymczasem zaś proponuję przywrócić to dawne, równoległe połączenie. (4048)

B. DOMAGAŁA — Poznań

CZEKAMY Z NIECIERPLIWOŚCIĄ

W telewizji, w radio, w gazetach — wszędzie mówi się i pisze o konieczności podnoszenia efektywności pracy. Oczywiście każdy rozumny człowiek przyznaje, że jest to warunek poprawy jakości produkowanych wyrobów i dostarczania ich w takich ilościach, byśmy wreszcie w sklepach przestali wysłuchiwać wybikowanego znużonym głosem słowa: „nie ma”. I żeby nasze ogromne moce produkcyjne były wykorzystywane w pełni, co pozwoli nie tylko nasycić wewnętrzny rynek, ale również w większym niżeli dotąd stopniu sprzedawać artykuły, oznakowane „Made in Poland” poza granice kraju.

To wszystko jest oczywiste i chyba tylko ktoś mało rozsądny może nie rozumieć, że jedyną drogą do zlikwidowania wszelkich niedostatków i do polepszenia warunków życia nas wszystkich, Czy jednak teraz nie nadszedł już czas rozliczenia tych wszystkich, z powodu których nadal do handlu trafiają wybrakowane towary, pociągi kursują z opóźnieniem, a nie w pełni sprawne autobusy (i tramwaje np. w Poznaniu) wyjeżdżają na trasy, by po godzinie zmierzać z powrotem do zajezdni?

Mniemam, że będę wyraziicielem wielu obywateli, jeśli stwierdzę, że z niecierpliwością oczekujemy teraz na rezultaty słusznych postulatów i nakazów, wyrażonych w uchwałach IX Plenum partii. Czyli na konsekwentne i bez taryfy ulgowej ocenianie każdego z tego, co robi, bez względu na zawód, funkcję i zajmowane stanowisko. Wiem, że nie jest łatwo tak „ruszyć” olbrzymią maszyną naszego przemysłu, handlu, rolnictwa, by natychmiast stały się odczuwalne skutki decyzji, powziętych przez rząd. Niemniej, dając się tu i ówdzie odczuwać oportunizm i „niedostrzeżenie” stawianych wymagań, powinno prowadzić natychmiastowe, ostre represje. Tego się oczekuje. (4100)

A. MAJEWSKI — Gniezno

ROBOTY W TOKU

Odpowiadając na list pt. „Uwagi o drogach na Winogradach” („Głos” z 24. 9. br.) w sprawie nie zakończonej budowy jezdni od ronda Murawa-Serbska. Zarząd Drog i Mostów informuje, że roboty są w toku realizacji. Zakonczenie ich jest związane z wykonaniem ul. Naramowickiej i wjeżdżania Naramowicka-Serbska. (3312)

inż. JANUSZ CHMIELEWSKI
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

W przekładzie Juliana Rogozińskiego otrzymaliśmy jedną powieść napisaną przez Eugène Ionesco — „Samotnik”. Autor, pisarz francuski rumuńskiego pochodzenia, głoszący jest z swej twórczości dramatycznej, określonej mianem antyteatru, łączącej w sobie elementy psychologii głębi i surrealizmu, wypowiedziane przez formuły groteski, zdeformowanego dialogu, szczególnego rodzaju fantastyki, ostrej zarazem satyry bijącej w istniejące układy społeczne i polityczne. Na tym tle pisana niezwykle prosto powieść początkowo zaskakuje pozorną odmiennością i dopiero w którymś momencie odnajdujemy tu całość Ionesco z jego bogactwem zadanym, zadziwieniem, z całą swoją filozofią życia i próbami jego interpretacji.

Również w przekładzie Juliana Rogozińskiego ukazała się opowieść zmarłego przed rokiem wybitnego pisarza francuskiego André Malraux — „Lazarz”, wsparta o fikcyjny wątek z dziejów pierwszej wojny światowej. Autor ten nie pierwszy raz wyraża tu swe fascynowanie nie śmiercią, czy raczej jej zagrożeniem i budzącym się w obliczu zagłady poczuciem ludzkiego braterstwa. Stworzona przez pisarza sytuacja zezwala mu na głęboką, szeroką analizę różnych postaw wobec śmierci, z których to postaw najbardziej odpowiada mu wywodząca się z chrześcijaństwa postawa zbratania człowieka przez nadaną wartość miłości. Jest to utwór oscylujący na pograniczu filozofii. Rozważania autora podbudowane są wielkim obszarem wiedzy o psychice ludzkiej, wniesici zaś skłaniają czytelnika do wla-

snego przemyslenia rozsnutych przez Malraux zagadnień.

Znaczenie, jak we francuskiej literaturze o kategoriach głęboko intelektualnych nacechowane miejsce zajmuje studium ludzkich postaw, ujawniających się w swej pełnej prawdzie. W szkicu — powieści Rogera Cailloisa, pisarza, krytyka, socjologa i filozofa (przekład dokonała Donata Eska) — „Poncjusz Piłat” — Piłat nie umywa rąk, ale u-

Z książką na ty

Ludzkie i głębokie

walnia niewinnego, zapewnia Masjaszowi osłonę, sam z kolei podając ofiarę oskarżenia swych przeciwników i po skazaniu na banicję odbiera sobie życie. Cała historia w takim układzie miała połączyć się inaczej... W tej arcyciekawej koncepcji ujętej w formułę opowieści filozoficznej, Caillois ima możliwość snucia rozważań nad problemami poczucia odpowiedzialności człowieka, odwagi, godności.

I jeszcze jeden Francuz, powszechnie znany, zwłaszcza ze swego „Milczenia morza”, Vercors (Jean Bruller) w powieści „Jak ślady na wodzie” (przekład Jacka Trzaski) znów podejmuje poszukiwania o problematykę moralną. Z tym, iż obecnie nie rozważa jej autor na tle dramatycznych wydarzeń wojennych lub okupacyjnych, ale w okresie dopiero następnego pokoju, jak zawsze na morzu. Ale problem walki zostaje podobny — walka pro-

wadzona przez samotnego człowieka, jego poczucia odpowiedzialności, jego siły wewnętrznej. Ta walka, bez wielkich szans na ratunek, jest zarazem podkładką do re-miniscencji, gdzie osobiste, dawne przeżycia jawią się z odżyłą pełną wyrazistością — przeżycia związane z miłością, ze stosunkiem człowieka do człowieka.

Z kręgu literatury anglosaskiej w tłumaczeniu Ariadny Demkowskiej — Bohdziewicz

dotrą do nas mikropowieść Daniela Fuchsa — „Na zachód od Gór Skalistych”, gdzie autor zamieszkały w Kalifornii, w pobliżu Hollywood, twórca także wielu scenariuszy filmowych, umieścił akcję swego realistycznego-psychologicznego utworu. Zresztą więcej tu może być obyczajowego, atmosfery hollywoodzkiej, świata aktorskiego, pełnego nerwów, grymasów, niespełnień, romansów i poczucia doskwierającej wewnętrznej pustki. Inna sprawa, że obraz zarysowany przez Fuchsa jest przerażający, jakiegoś generalnego odczłowieczenia, maskowane tylko pozorem uczucia, zagnieżdżenia, uczucia. Opowieść Fuchsa kończy się pozornym happy-endem, jak w klepskim scenariuszu: nowy romans, nowa gra miłosna, nowa droga, kariery, szanse, a pod wszystkim blichtr i pustka.

I drugi Amerykanin, Horace McCoy, autor powieści „Czyż nie dobija się koni?”

(przekład Zofii Zinslerling). McCoy również związany był (zmarł w r. 1955) z Hollywood, posiadał w dorobku ponad 70 scenariuszy, a kilka jego powieści, w tym o-mawiana tu dzisiaj, również została sfilmowanych. Opinia światowa uznała ten utwór za pierwszą amerykańską powieść egzystencjalną na wysokim lotu. Należy przyznać, że lektura czyni du- że wrażenie, ukazując współczesny świat amerykański od ciemnej podszewki, od dramatu ludzkiego losu, od upadku aż po chęć samozniszczenia. Świetna w stylistyce, w napięciu dramatycznym, ukazującym na tle kon-kursu tańca na wytrzymałość, w środowisku młodych, zapoznanych, żyjących poza szansami ułożenia sobie życia, a znających to życie jedynie od strony najtańszej na miasteczku. Jest ta książka jedynym wielkim oskarżeniem sto sunków we współczesnym cywilizowanym świecie, jest obroną człowieka i ostrzeżeniem.

Zupełnie inna w rodzaju jest powieść serbskiego pisarza, Dragoslava Mihailovića — „Kiedy kwitną tykwy”. To głębia w podtekstach opowieści o losach dobrowolnego emigranta, mieszkającego w Szwecji w wyniku błędów młodości, który nakazywał mu uciec z kraju. Zademonstrował się w nowej ojczyźnie, ale zżera go tęsknota. Wspomina kraj, wspomina swoje życie. Jest w tej książce spory ładunek autentycznego ludzkiego dramatu, kryjącego się w faktach, że prawdziwy ojczyzny nie można się wyrzec z takich czy innych względów, bo jeśli się ją kochało, to musi zeżreć człowieka straszna, nostalgiczna tęsknota.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

behapowieć i członek SIMP-u. Obejrżeli, spróbowali, a potem napisali:

„Praca na tej prasie szrubowej wymaga siły. Inwalidzi nie da rady, gdyż jej stan zdrowia wymaga pracy lekkiej”.

Co dalej? Do emerytury brakuje mi 8 miesięcy. Sprawa się przeciąga.

☆

„Chce pracować” — mówi prezes inwalidzkiej spółdzielni w której Barbara K. jest chałupniczką — ale na nie się nie zgadza. Ciągłe chce, aby spółdzielnia zwróciła jej maszynę, której kiedyś używała. My, jako instytucja nie mamy żadnej możliwości. Prawda, sprawa jest nieprzyjemna, ale to prywatny spór między Barbarą K. a inżynierem W., czy nawet innymi osobami. Gdybym mógł — nakazem, już dawno poleciłbym zwrócić maszynę. A tak mogę tylko proponować inne wyjścia.

Robiła zabawki, złamała rękę. Nie wiem, czy właśnie pod czas wykonywania pracy (jest to według mnie mało prawdopodobne) czy po prostu przy innych domowych zajęciach. Trudno dojść. Uznaliśmy jed-

nak, że był to wypadek przy pracy. Nie chciała pracować też na zgrzewarce, mimo że jest to praca najprostsza, dawana naszym najbardziej uszkodzonym inwalidom. Mówiła, że wyczerpie, a mąż ma astmę. Dla Barbary K. spółdzielnia kupiła nową prasę szrubową. Odmówiła pracy, bo to niby maszyna za ciężka i nie nadaje się do jej stanu zdrowia. Potwierdziła to komisja. Tylko, że komisja nie wzięła pod uwagę faktu, iż maszyna nie może stać na podłodze, gdzieś w kacie, że obsługujący, by na niej pracować wcale nie musi kłękać na podłodze. Wy maga specjalnego stanowiska. Powinna być przymocowana do stołu, posmarowana. Wtedy pracuje naprawdę lekko. Nie chciałbym przesadzać, ale by wycinać te języzki wystarczy z powodzeniem siła 7-letniego dziecka. Naprawdę. Chcieliśmy o tym przekonać Barbarę K. i zaprowadziliśmy ją do warsztatu, gdzie odpowiednio oprzyrządowana prasa już pracuje. Spróbowała jak lekko. Była zadowolona. Niestety, krótko. Znowu zaczęła żądać zwrotu tamtej maszyny. Tak ciągnie się to długo. Zbyt

długo. Owszem, my też chcemy to jak najszybciej zakończyć. Spotykamy się z Barbarą K.

☆

Wprosiłam się na to spotkanie. Obecność obserwatora z zewnątrz jest bez znaczenia — zobowiązuje do rozstrzygnięcia konkretnych.

Tak więc na spotkanie przyszli i prezes i Barbara K. i inżynier W. Jak należało się spodziewać, rozmowa toczyła się na dwóch płaszczyznach. Oficjalnie — między spółdzielnią i chałupniczką. (tu porozumienie było możliwe), podskórnie — między osobami, które znały historię tamtej maszyny. Fakty często mieszały się, gmatwały. Co chwila trzeba było te kręgi spraw rozdzielać.

Prezes: Chcemy, by jak najszybciej podjęła pracę. Zorganizujemy stanowisko. Przyuczymy w zakładzie pod opieką personelu technicznego. Ale musi się pani zdecydować dziś.

Barbara K.: Boję się tego. Jestem starym schorowanym człowiekiem. Czy czas jeszcze na naukę? Czy podalam? Zresztą dlaczego mam podejmować

jakieś ryzyko. Przecież sprawdziłam się pracując na tamtej maszynie...

Inżynier W. — zobowiązany do oficjalnych wyjaśnień: Do brze pani wie, że maszyna, o którą teraz tyle hałasu nie jest ani pani, ani spółdzielnia, ani moja. Zieć pożyczyl ją na jakiś czas. Właściciel zażądał zwrotu — pomogłem mu w tym (forma pomocy chyba nie była prawidłowa i tu właśnie szukać trzeba podłoża konfliktu — przyp. red.). Podać nazwisko? — Proszę...

Parę razy rozmowa zbliżała się do punktu, w którym zdawało się, iż wszystko sobie wyjaśniono. Ale wnet znowu racje rozbiły się na żale, pretensje... I od nowa, od nowa.

☆

Barbara K. zgodziła się wreszcie podjąć pracę. Nie chciała dalej się wykić. Szkoda zdrowia i nerwów. Leżała się przecież w Kościelnem. Potrzebna jest jej praca spokojna.

I chyba jest wszystko dobrze. Więcej razy nie przyszła do redakcji.

JOLANTA LENARTOWICZ

Po IX Plenum KC PZPR

Konieczny wzrost eksportu i bardziej racjonalny import

Wydatny wzrost eksportu i racjonalizacja importu to jeden z ważnych elementów dokonywanego manewru gospodarczego — temat, któremu wiele uwagi poświęcono na IX Plenum KC PZPR.

Rzecz w tym, aby kupować za granicą tylko to, co jest nam na prawdę niezbędne, aby nadmiernie nie obciążać naszego bilansu płatniczego, wydając więcej dewiz na zakupy niż zarabiając ich na sprzedaży naszych towarów. Chodzi też o to, by import np. dóbr inwestycyjnych w większym stopniu przyczynił się do rozwoju eksportu.

Zadania te stają się tym bardziej oczywiste, że — jak wiadomo — w ubiegłym 5-leciu sprowadziliśmy z zagranicy w celu rozbudowy i modernizacji przemysłu samych tylko maszyn i urządzeń za ponad 57,5 mld zł dew. Import inwestycyjny wzrastał w ubiegłym 5-leciu średnio rocznie o około 27 procent (w cenach stałych)

wobec niespełna 7 procent w latach 1966—70. Oznacza to, że w ciągu 5 poprzednich lat na każdy 1 procent wzrostu dochodu narodowego przypadało około 1,7 procent wzrostu importu.

Takiej sytuacji nie można utrzymywać na dłuższą metę. Obecnie proporcje te mogą i muszą być radykalnie odwrócone: musimy znacznie więcej sprzedawać niż kupować. Podstawą zakupów importowych muszą być środki uzyskane z eksportu. Racjonalizacji importu nie można więc utożsamiać z mechanicznym jego ograniczaniem, gdyż mogłoby to spowodować groźne napięcie w naszej gospodarce.

Każdy zakup powinien być poprzedzony wnikliwą analizą potrzeb, aby tam, gdzie to tylko możliwe — zastąpić go własnymi środkami. Jest kilka takich dziedzin, do których odnosi się to szczególnie. Pierwsza wiąże się z tzw. importem kooperacyjnym. Otóż

nasz producent wciąż jeszcze chętniej sprowadza z zagranicy pewne części i elementy maszyn i urządzeń zamiast podjąć własną ich produkcję.

W przypadku importu inwestycyjnego wciąż jeszcze zdarzają się przypadki braku synchronizacji terminów zakupu maszyn i urządzeń z terminami robót budowlano-montażowych.

Droga do zmniejszenia tzw. importochłonności naszej gospodarki prowadzi również poprzez lepsze wykorzystanie krajowej bazy surowcowej. Rzecz nie tylko w jej rozbudowie i zastępowaniu importowanych surowców rodzimymi, lecz także w dokładnej analizie możliwości zakupu surowców tańszych, które ewentualnie nie potem własnymi siłami można by uszlachetnić.

Wreszcie — racjonalizacja importu wiąże się z odpowiednim kształtowaniem struktury produkcji w ogóle.

PAP

„Kto ma rację: ja czy zakład”

W „Głosowej” akcji trzeba było uruchomić dodatkowy telefon

Już po kilku minutach trwania wczorajszej „Głosowej” informacja centrala telefoniczna w gmachu „Prasy” powiadomiła redakcję, że nawał chętnych uzyskania wyjaśnień w ramach naszej akcji pt. „Kto ma rację: ja, czy zakład?” jest bardzo duży. W rezultacie trzeba było uruchomić dodatkowy, nie przewidziany w zapowiedziach, aparat telefoniczny.

Przez ponad dwie godziny siedzibie w Okręgowym Sadzie Pracy i Bezpieczeństwa Społecznego w Poznaniu, którzy uczestniczyli w udzielaniu Czytelnikom wyjaśnień na temat sprawy, związane z prawami i obowiązkami pracowniczymi, ani przez chwilę nie byli bezczynni. Sprawy, z którymi się do nich zwracano, były bardzo różnorodne. Do szczególnie ich ciekawych na łamach wrocławskiego „Głosu”. (zk)

„Mały Lotek” płaci

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z 9 bm. stwierdzono:

Losowanie I — 20 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 31.000 zł, 1.434 rozw. z 4 traf. — wygr. po 651 zł, 33.199 rozw. z 3 traf. — wygr. po 46 zł.

Losowanie II — 499 rozw. z 4 traf. — wygr. po 3.633 zł, 14.432 rozw. z 3 traf. — wygr. po 100 zł.

W zakładach Express Lotka z 9 bm. stwierdzono: 3 rozw. z 5 traf. — wygr. po 274.400 zł, 390 rozw. z 4 traf. — wygr. po 3.219 zł, 16.052 rozw. z 3 traf. — wygr. po 123 zł.

Radość poznawania wsi

Dokończenie ze str. 3

czymś zupełnie naturalnym, a więc również nieodwracalnym. Zanikanie różnych form tradycji kultury ludowej jest procesem ciągłym, podobnie jak rodzenie się nowych. Dziś trudno jeszcze przewidzieć, w jakich kierunkach rozwijać się będzie aktywność kulturalna mieszkańców nowoczesnych, zurbanizowanych wsi. Obecnie w Katedrze Etnografii prowadzone są badania tego interesującego procesu, lecz na ich rezultaty trzeba trochę poczekać. Te rezultaty to będzie suma mikroanaliz — monografii poszczególnych rodzin, z wyeksponowaniem kontynuowanych przez ich członków różnych kulturowych tradycji.

Przemiany (w aspekcie etnograficznym) współczesnej rodziny, to kolejny problem, żywo interesujący poznawczy etnograf. Nie jedyny zresztą. Razem z zespołem współpracu-

je on z poznańskimi językoznawcami, tworząc „Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski”, dzieło, które będzie miało podstawowe znaczenie dla wyjaśnienia dróg rozwoju kultury wsi tego regionu.

Pracą z pewnością największą jest jednak redagowanie „Dzieli wszystkich Oskara Kolberga”, których sześćdziesiąt (I) tom właśnie się ukazał. Oskar Kolberg dla każdego etnografa jest największym autorytetem, najlepszym przykladem szacunku dla narodowej kultury. Ale dla Józefa Burszty nie jest nauczycielem jedynym. Józef Chalasiński, Stanisław Poniatowski, Stefan Czarnowski, Jan Bystron, a przede wszystkim Tadeusz Szczurkiewicz — to nazwiska, które mówią wszystkim. Poznański uczony od czterdziestu lat kontynuuje dzieło swoich wielkich poprzedników.

ZYGUNT ROLA

Także osłona transportu „wrażliwych przedmiotów”

Pięć lat żołnierze Grenzschutzgruppe 9 musieli czekać, zanim 18 października w Mogadishu mogli mieć swój „wielki występ” — pisze ham-burski tygodnik „Der Spiegel” (nr 45/77). O tym, czym niekiedy oddział ten wypełniał czas oczekiwania, świadczy list dziękczynny ambasady ochotniczoafrykańskiej.

W lipcu, noszącym datę 17 kwietnia 1975 r., zastępca attaché wojskowego ambasady RPA F. S. Bellinjan pisał do dowódcy GSG-9 Ulricha Wegenera, że dziękuję za pomoc

jednostki, która osłaniała transport „wrażliwych przedmiotów” z Kolonii do nowej ambasady RPA w Bad Godesbergu. Bellinjan wyrażał zadwojenie, że żołnierze Wehrera mogli przynajmniej odbyć coś w rodzaju „ćwiczeń” i pisał: „To, co ujrzałem, przekonało mnie, że jeśli ktokolwiek w pilnej sprawie zwróci się o waszą pomoc, może być pewien, że w osobach tych żołnierzy otrzyma najlepszą pomoc i najbardziej odpowiedzialnych obrońców, jakich w ogóle może mieć”. (PAP)

W Katowicach trwa VIII Ogólnopolski Festiwal Dramaturgii Rosyjskiej i Radzieckiej. W roku 60-lecia Rewolucji Październikowej ma on szczególnie uroczystą oprawę. W inauguracji festiwalu braли udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przez cały czas trwania festiwalu uczestniczyli w nim grupa radzieckich pisarzy, aktorów i teatrologów.

Podczas festiwalu pokazuje swe spektakle 11 polskich teatrów. Festiwal ma charakter przeglądu, nie konkursu i trwać będzie do 15 bm.

Z gościnnymi spektaklami podczas festiwalu wystąpił także Teatr im. Lenińskiego z Komsomolu z Moskwy. W Katowicach odbywa się również szereg imprez towarzyszących. M. in. w Bursie Wystaw Artystycznych otwarta jest wystawa poświęcona twórczości W. Majakowskiego. Podczas

Sukces poznańskiego Teatru Nowego na festiwalu w Katowicach

jej trwania odbywa się tam pokaz spektaklu o Majakowskim pt. „Mister Buffo”. Zorganizowana zostanie także sesja teatrolologiczna nt. „Recepta dramaturgii rosyjskiej i radzieckiej w Polsce”.

W czwartek, 10 bm. na festiwalu w Katowicach wystąpił poznański Teatr Nowy z „Letnikami” M. Gorkiego w reżyserii Janusza Nyczaka i scenografii Jerzego Kowarskiego. Przedstawienie poznańskie przyjęte zostało przez festiwalową publiczność serdecznie — długotrwalemi oklaskami. Artystom poznańskim, piękna natęże w podziękowaniu za ich sztukę, wrę-

List K. Waldheima do J. Wiczorka

W lipcu br. pierwsze oddane do użytku obiekty Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka zwiędził w czasie oficjalnej wizyty w Polsce sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych dr Kurt Waldheim wraz z małżonką i córką.

11 bm. przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusz Wiczorka otrzymał list od dr. Kurta Waldheima, w którym sekretarz generalny gratuluje osiągniętych przez wznoszenie tego pomnika.

Należy podkreślić, iż na forum Narodów Zjednoczonych po wizycie K. Waldheima sprawy Centrum Zdrowia Dziecka znalazły swój jeszcze żywszy odzwiek. W czasie wizyty przewodniczącego Komitetu Budowy Pomnika Szpitala min. Wiczorka w Nowym Jorku omawiano m. in. z sekretarzem obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka inauguracji tych uroczystości 1 stycznia 1979 roku w Międzyzlesiu, w chwili oddania do użytku ostatnich obiektów Centrum. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Teodozja i Józef Młynarscy — ukończyłem duży formatu plakat nt. „Rewolucja Październikowa zapoczątkowała epokę socjalizmu”. Od dłuższego czasu wspólnie z żoną pracuję nad cyklem obrazów „Człowiek XX wieku”, poświęconym wielkim przeobrażeniom zachodzącym w naszym kraju. W cyklu tym powstają panoramiczne obrazy z budowy Huty „Katowice”.

Zdzisław Wardein — w Teatrze Stara Prochownia reżyseruję „Zegary” T. Łubieńskiego. W Teatrze TV będę reżyserował „Gwiazde” H. Kajzara oraz „Złodzieja” W. Myślińskiego i wystanie w sztuce M. Z. Bordowicza „Lamańskie koło”. Ostatnio zakończyłem zdjęcie do filmu „Pałace Hotel” w reżyserii Ewy Kruk, a rozpoczynam do telewizyjnego filmu „Anna” w reżyserii Barbary Sass-Zdort. Poza tym występuję w Teatrze Narodowym. (PAP)

czyli przedstawiciel Huty „Fermum”.

Po spektaklu odbyła się dyskusja, którą prowadził Wilhelm Szewczyk. Podkreślano walory reżyserii i scenografii poznańskiego spektaklu i zespółowa gre aktorów. Szczególnie wysoko oceniono sztukę aktorską Wiesława Komasy (rola Włosa). Haliny Labonarskiej (rola Warszawy) i Stefana Czyżewskiego (rola Basowa). W dyskusji wzięli udział delegacja artystów i teatrologów radzieckich. W najważniejszych słowach uznania ocenili oni przedstawienia poznańskiego Teatru Nowego.

(bran)

Turystyczny przekładaniec

REMONTY W FWP • POPRAWA SYTUACJI W SUDETACH • SZYBCIEJ OBOK TRÓJMIASTA • PROMY NOTUJĄ FREKWENCJĘ • NAPRAWA KOLEJEK LINOWYCH • WIĘCEJ MIEJSCA W BESKIDACH

Środki Funduszu Wczasów Pracowniczych przyjęły w październiku około 30 000 osób. W tym miesiącu będą dysponowały tylko 10 tysiącami miejsc, a to z racji remontów wielu domów. Już do tej pory zmodernizowano 500 miejsc w budynkach FWP, głównie w Ładku Zdroju, Soale Krynicy Morskiej i Zakopanem. W tej ostatniej miejscowości przekazano do remontu do użytku „Sienkiewiczówkę”. Na przyszły rok FWP przewiduje modernizację dalszych 685 miejsc w obiektach hotelowych oraz 1200 w stołówkach. Dzięki sprawnie wykonywanym remontom już w grudniu obiekt FWP będą znów mogły przyjąć 40 000 wczasowiczów.

Wiele dla turystów i wczasowiczów robi się w ośrodkach sudeckich. W Sokolu otwarto nową restaurację, a zima będzie tu czynny wyciąg orczykowy, czwartym z rzędu. W rejonie Wielkiej Sowy trwają przygotowania do uruchomienia dwuosobowego wyciągu orczykowego oraz nartostrady o długości 1,5 km. Remontuje się na Wielkiej Sowie wieżę widokową, przy której dobudowana zostanie restauracja i część noclegowa. W Zieleni, największej w Polsce położonej miejscowości, udośćniłono turystom nowy bar i restaurację, natomiast w Szklarskiej Porębie wznosi się hotel dla sportowców (40 miejsc). Poprawiono ogólny wjazd miasta, zaś do szlacheckiego schroniska „Szrenica” zaczęto zwozić budulec. W pobliskich Jakuszwicach zamierza się urządzić trasę tras narciarskich: 5-, 10- i 15-kilometrowe. Jeżeli chodzi o miejsca noclegowe, to w Dusznikach wzniesiono dwa nowe, a w Złotym Stoku — 10. Odnawia się schronisko „Muglowa”.

Jak wiadomo, turysty samochodowi udający się tradycyjnym szlakiem nad morze przez Trójmiasto, muszą przejechać całą tę asfaltową trasę, gdyż wiedzie przez nią wyłącznie jedna — choć bardzo wygodna — trasa. Niebawem sytuacja ulegnie zdecydowanej poprawie. Trwają prace przy budowie wielkiej obwodnicy. Do eksploatacji przekazano już 30-kilometrowy odcinek tej nowej arterii, od Straszyna po Wielką Kack. Umożliwiła ona ominięcie Gdańska i Sopotu, przez pojazdy zjeżdżające od strony Bydgoszczy. Do końca tego roku samochody będą mogły dojeżdżać nową trasą poza Gdynię, na drogę wiodącą do Szczecina i na Hel. Za dwa lata obwodnice połączy się z trasą E-81 na Warszawę. Tym samym z rejonu Trójmiasta zostanie w pełni otwarty ruch tranzytowy.

E. C.

Od połowy czerwca br. kursuje nowy prom „Wilanów” na linii Świnoujście — Kopenhaga. Notuje on rekordową frekwencję. Nawet obecnie gdy sezon turystyczny jest poza nami, jak pisze „Życie Warszawy”, z wspomnianego promu oraz z wycofanego z tej trasy jego poprzednika — „Skandynawia” skorzystało w tym roku 14 000 pasażerów. Przewoziło one też 2 000 samochodów osobowych i 220 ciężarowych.

Niedawno natomiast rozpoczął rejsy fiński prom samochodowo-pasażerski — „Aalto” — który pływa na trasie Gdańsk — Helsinki. Jednostka ta przewozi jednorazowo blisko 1000 pasażerów oraz 150 samochodów osobowych lub 20 ciężarówek z przyczepami. Nowy prom pływa pod banderą Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

Pracownicy już o remontach kolejek linowych w rejonie Trójmiasta. Obecnie — „Express Wieczorny” — podaje terminy napraw kolejek w Karkonoszach. Przerwa renowacyjna na kolej linowej na Szrenice w Szklarskiej Porębie ma trwać do 14 listopada. Do 3 grudnia w wyciągu krzesiówkowym będzie można korzystać tylko w czwartki, piątki, soboty i niedziele. Przerwa konserwacyjna na kolejkach na Kone w Karpaczu potrwa przez cały listopad.

Jak podaje jeden z dzienników centralnych, dla usprawnienia ruchu samochodowego z Polski do NRD i odwrotnie w rejonie Zgorzelca, w Jedrychowie, ma być budowany drugi most na Nysie Łużyckiej. W planach do roku 1990 przewiduje się modernizację także innych przejść granicznych oraz otwarcie nowych. Dotyczy to m. in. Bogatyni, Czerniawy Zdrój i Przełęczy Karkonoskiej. Przebudowę i rozbudowę należa także tras dojazdowe do tych przejść granicznych.

Tak jak inne góry, tak i Beskidy bardzo są popularne jesienią. Niestety, najistotniejszy tutaj problem, to baza noclegowa. Stale brak miejsc w hotelach, schroniskach i domach wczasowych. Wiele wskazuje na to, iż niebawem sytuacja ulegnie poprawie i w tym rejonie. W Beskidzie Śląskim jeszcze w tym roku zakończy się rozbudowa schroniska na Baraniej Górze. Część hotelowa powiększy się tu o 100 łóżek, więcej będzie miejsc w łóżkowni. Kapitałny remont trwał w schronisku na Halu Łipskiej, a na Krawcowym Wierchu oddano niedawno do użytku nowe, nieźle wyposażone bawki.

W PRASIE

artykule „Nogi w pajęczynie” pisze o rajstapach. Kobietę postuluje, by mogła być nosić na nogach, a nie tylko do repasaży. Tymczasem rzeczywistość jest taka, iż mamy nowoczesne maszyny do produkcji rajstap, takie maszyny, które produkują bardzo cienkie rajstopy, ale — co się z tym wiąże — mniej trwałe. Czasami słyzy się, że za granicą produkują takie rajstopy, iż ich istnienie na damskiej nodze można się tylko domyślać. W związku z takimi opiniami dyrektor „Feniksa”, firmy produkującej u nas rajstopy, tak odpowiada: — W tych porównaniach nie ma racji, rajstopy są tam za psie groź, nikt nie łapie oczek, zawód repasarki jest nieznamy.

W „PRZYJAŹNI” — dwie publikacje na temat dwóch filmów, które wzbudzą ostatnio wielkie zainteresowanie. O „Żołnierzach walczyli” mówi p. Zbigniew Załuski, współscenarzysta części polskiej i konsultant filmu, a o wyświełanej w TV „Drozie przez mękę” pisze Henryk Tronowicz.

W „KULTURZE” — tekst referatu wygłoszonego przez prof. Je-

rzege Topolskiego na międzynarodowej sesji poświęconej Rewolucji Październikowej — „Walka ideologiczna wokół teorii rewolucji” — tamże Michał Mońko w raporcie „Skok na magazyn” na przykłady przemysłu chemicznego przedstawia żonglerkę wskaźników produkcji, niechęć do potrzeb rynku, obracanie gotowymi wyrobami i surowcami wyłącznie na papierze. Jest to przykład — jak pisze — bałaganu, nieporadności indolencji, a także fałszowania dokumentacji, do czego nikt się nie chce przyznać.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Anna Wiech opisuje „Smietniki pełne życia”. Autorka postuluje, by rozszerzyć zbieractwo prowadzące do odzyskiwania surowców wtórnych i opracować kompleksowe rozwiązania tego problemu, związując taki plan ściśle z potrzebami ochrony środowiska.

W „ITD” — o istocie zawodu dziennikarskiego pisze Janusz Rosko.

LEKTOR

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środy i piątki g. 12—16, soboty, dni przedw. i 13. XI zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9—16, niedz. i św. g. 10—16. „Tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej w Wielkopolsce”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10—16, śr. g. 10—16, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) Galeria Marstawa Obcego; Galeria Marstawa Polskiego; wystawa „Księżka radziecka” (do 13. XI), codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

MUZEUM W KÓRNIKU — nie czynne.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10—16 (od 1 do 30. XI zamknięte).

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10—16.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (pl. Wolności 19) — „Rewolucja Październikowa w literaturze pięknej” — pon., śr., piąt. g. 8—19, wt., czw. g. 8—15, sob. g. 8—13 (do 10. XII).

PTF (Paderewskiego 7) — Ogólnopolska Wystawa Techniki Fotograficznej „REMIS-77” do 14. XI.

W „TYGODNIU” — Tadeusz Świąta w artykule „Poznański „Polo” — najciekawsze” przypomina historię konkursów skrzypcowych im. Henryka Wieniawskiego.

W „PERSPEKTYWACH” — dyskusja o prawach politycznych w kapitalizmie, zatytułowana „Czyja demokracja, czyje iluzje?” — tamże konkurs fotograficzny pod hasłem „Warszawa lat siedemdziesiątych”.

W „POLITYCE” — refleksje i uwagi o terroryzmie na marginesie wydarzeń w Niemczech Zachodnich — trzy publikacje Henryka Zdanowskiego: „Dlaczego właśnie w RFN?”, „Co na to inni?” i „Usunąć poza nawias”.

W „WALCE MEŁODYCH” — Marek Nejman w publikacji „Mówi mi: to początek” pisze o działaniach młodzieży z ZSMP na poznańskich Ratajach.

W „PANORAMIE” — rozmowa z dyrektorem, redaktorem naczelnym Wydawnictwa Poznańskiego, Jerzym Ziolkim zatytułowana „Mecenat i inspiracja”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — w cyklu wywiadów na zamówienie — rozmowa z prof. dr. hab. Janem Hasikiem, dyrektorem Kliniki Gastroenterologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej. Profesor mówi o racjonalnym żywieniu, a w tym m. in. o wartościach modnej ostatnio witaminy E.

— tamże Maria Mankiewicz w



Sobota 12 XI

PROGRAM 1

- 13.55 — Redakcja Szkoła zapowiada;
- 14.20 — Radzimy rolnikom (kol.);
- 14.30 — Obiektyw;
- 14.35 — Dziennik (kol.);
- 15.00 — Dla dzieci: „Gromadka miś Uszatka”;
- 15.30 — Opowiesci reporterów — „Życie jak western” (kol.);
- 16.10 — Latarnia czarnoksiężka — spotkanie 3: „Sztuka nożyc i kłuj” — film prod. radz. pt. „Szczatki imperium”;
- 17.50 — Studio Sport — transmisja z międzynarodowego meczu towarzyskiego w piłce nożnej Polska — Szwecja (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-

- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Taryfa ulgowa” — fab. film amerykański (kol.);
- 22.10 — „Tysiąc światów” — cz. 4 — film estradowy TV włoskiej;
- 23.00 — Dziennik (kol.);
- 23.15 — „Stadium strachu” — ang. film fab. wg powieści Conan Doyle’a (kol.).

PROGRAM 2

- 14.55 — „Coś za coś” — film fab. prod. TVP (kol.);
- 16.00 — Uśmiechy Starego Kina: „Ze świata burleski” — kina: komedie lat 20;
- 16.30 — „Na żołnierską nutę” — progr. muzyczny (kol.);
- 16.55 — Pasja, przygoda, ryzyko: Popołudnie podróży i przygo-

- dy Podróże Elżbiety Dzikowskiej — odc. 7 (ostatni — kol.);
- 17.50 — Z serii „Wojna domowa” — odc. pt. „Co każdy chłopek”;
- 18.40 — Teleskop;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Telewariety” — progr. rozrywkowy TV czeskosłowackiej (kol.);
- 21.30 — 24 godziny (kol.);
- 21.40 — Portret człowieka — wspólczesne malarstwo radzieckie (kol.);
- 22.05 — Studio Sport — sprawozdanie z półfinału I Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o Memorialu Feliksa Stamma (kol.).

SPORT-SPORT

Turniej bokserski im. F. Stamma — rozpoczęty

W piątek seria walk eliminacyjnych rozpoczęła się w Warszawie międzynarodowy turniej bokserski im. Feliksa Stamma. W turnieju uczestniczy 67 pięściarzy, w tym 40 zagranicznych.

Oto wyniki: waga papierowa — Wojciech Odański zwyciężył Bogusława Pietrzykowskiego 3:2; waga kogucia — David Torosjan (ZSRR) zwyciężył jednogłośnie Mirosława Urbę (CSRR). Antoni Różnicki zwyciężył jednogłośnie Zdzisława Lipińskiego. Mieczysław Massler zwyciężył 3:2 Mirosława Wawrzyniaka; waga lekkośrednia — Jerzy Rybicki zwyciężył jedno-

głośnie Veselina Zizica (Jugosławia), Manuel Cardero (Kuba) pokonał jednogłośnie Ladislava Laburdę (CSRR). Czesław Kapałka zwyciężył jednogłośnie Markku Lindholma (Finlandia).

Waga lekkośrednia: Roger Leonard (USA) wygrał z Ianem Mocanu (Rumunia); waga lekkośrednia: Bogdan Gajda (Polska) wypunktował jednogłośnie Tibora Inkei (Węgry), a Menet Bogujević (Jugosławia) pokonał na punkty Juana Gonzaleza (Kuba). PAP

Niedziela 13 XI

PROGRAM 1

- 8.00 — Nasze spotkania;
- 8.20 — Studio Sport — wiadomości + abc... (kol.);
- 9.00 — Teleranek (kol.);
- 9.20 — Antena (kol.);
- 10.45 — „Niewolnicy i lordowie” — odc. 4 pt. „Parlamentarne debaty” — dokument fabularny wany prod. TV angielskiej (kol.);
- 11.40 — Dziennik (kol.);
- 12.25 — Studio Sport;

TYLKO W NIEDZIELĘ w tym:

- 13.40 — Grand Prix FSO (1);
- 13.50 — „Pinokio” odc. 3;
- 14.45 — Konkurs na portret aktora — spotkanie fotomistrzów z aktorami Teatru Narodowego;
- 14.55 — Grand Prix FSO (2);
- 15.05 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.15 — Trybunał Włobozina: Salvador Dali — dyskusja na temat twórczości kontrowersyjnego artysty;
- 16.05 — Studio Sport: mecz eliminacyjny mistrzostw świata w piłce nożnej Rumunia — Jugosławia;
- 16.40 — Adolf Ciborowski — „Świat, który widziałem”;
- 16.55 — „Gdzie dziewczęta z tamtych lat”: Wanda Zieleńczyk



Kolejny odcinek serialu J. Morgensztern „Polskie drogi”. Na zdjęciu: kadr z filmu.

- portret filmowy działaczki ZMW, autorki marsza Gwardii Ludowej „My ze spalonych wsi”;
- 17.30 — „Skarb Danvers” — film sensacyjny z serii „Rewolwer i melonki”;
- 18.20 — Studio Sport — „Praska lizwa”;
- 18.35 — W projektorze wspomnień Ryszarda Wojny;
- 18.55 — Piosenka na życzenie;
- 19.00 — Wieczorka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem;
- 20.30 — Omówienie programu i piosenka na życzenie;
- 20.35 — „Polskie drogi” odc. 5 pt. „Lekcja geografii”;
- 21.50 — Konkurs na portret aktora (2);
- 22.00 — Zaproszenie do Teatru Dramatycznego: „Kubuś Fatalista” fragmenty spektaklu;
- 22.25 — „Wielki Październik i Polacy” — film dokumentalny;
- 22.50 — Wiadomości Studio Sport;
- 23.00 — Sprawa Janiny Borowskiej.

PROGRAM 2

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE w tym:

- 9.00 — Wesele kurpiowskie (kol.);
- 9.05 — Piosenki o niedzieli;
- 9.10 — Turniej Hamletów (kol.);
- 9.55 — Marzenia dziewcząt (piosenki o niedzieli) (kol.);

- 10.15 — Wesele kurpiowskie — progr. inscenizowany (kol.);
- 10.50 — Śpiewa Marion (kol.);
- 11.00 — Studio Sport — transmisja z finałów I Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o Memorialu Feliksa Stamma (kol.);
- 12.25 — Z cyklu: XIII Festiwal Piosenki Radzieckiej — premiery Zielona Góra 77 (kol.);
- 13.30 — Wojskowy Film Dokumentalny (kol.);
- 14.05 — Muzyczna teleteka — w programie utworzy: Fryderyka Chopina i Ludwika van Beethovena (kol.);
- 14.45 — „Dym w lesie” — radz. film fab. dla dzieci (kol.);
- 15.35 — „Ni to ni owo” — teleturniej;
- 15.55 — Prawda czasu, prawda ekranu — „Ryzyko” — radz. film fab. (kol.);
- 17.30 — Z cyklu: „Maryla i inne” — program pt. „Maryla Wereszczakówna” (kol.);
- 18.00 — Stereo i w kolorze — recital Elżbiety Gajewskiej (kol.);
- 19.00 — Wieczorka (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Dave Cash przedstawia — „Wulcio oraz feralny dzień” (kol.);
- 21.10 — Nie tylko o filmie;
- 21.50 — „Uczniowska miłość” — ang. film fab., dramat obyczajowy (kol.).

Poniedziałek 14 XI

PROGRAM 1

- 15.25 — NURT — Nauki Polityczne — „System zarządzania gospodarczego w PRL”. Wykład prof. T. Malicha;
- 16.00 — Obiektyw;
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Sensacje z przeszłości — „Tajemnice Przemysła”;
- 17.00 — Zwierzyniec (kol.);
- 18.05 — „Stawka większa niż życie” — odc. XI pt. „Hasło” — film fab. prod. TP;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-

- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Telewizji: Aleksander Suchow-Kobylin — „Sprawa”;
- 21.15 — „Camerata”;
- 22.45 — Dziennik (kol.);

- SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE w tym:
- 15.50 — 3 X R (śpiewa Andrzej Rosiewicz) (kol.);
- 16.10 — „Sprawdź siebie” — rep. filmowy (kol.);
- 16.20 — 3 X R (śpiewa Andrzej Rosiewicz) (kol.);
- 16.40 — „Samotnie po Bałtyku” — rep. filmowy (kol.);
- 17.00 — 3 X R (śpiewa Andrzej Rosiewicz) (kol.);
- 17.15 — Zaproszenie do teatru: „Mał i żona” (kol.);
- 17.40 — Kartki z albumu (w oparciu o materiały Polskiej Kroniki Filmowej);
- 18.15 — „Drogi przyjaźni” — film dok.;
- 18.25 — „Życiorysy” — rep. filmowy;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Trybunał Wyobraźni: „Cyrek” (kol.);
- 21.15 — „O tym, czego nie było” — z cyklu „St. Hadyna opowiada”;
- 21.40 — 24 godziny (kol.);
- 21.50 — Bolesław Mierzejewski zaprasza;
- 22.25 — „Akwarium” — z cyklu „Jan Ptaszyn-Włókienia” prezentuje (kol.);
- 22.55 — „Cyrek z rodziną” — rep. filmowy (kol.);
- 23.15 — NURT — „System dydaktyczno-wychowawczy szkoły”. Wykład prof. dr. Heliodora Muszyńskiego.

Wtorek 15 XI

PROGRAM 1

- 7.45 — „Polskie drogi” odc. 5 filmu TP (kol.);
- 16.00 — Obiektyw;
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Studio Telewizji Młodych — program dla młodzieży;
- 17.10 — Kółko i krzyżyk — teleturniej;
- 17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
- 17.45 — „Interstudium” — program o krajach socjalistycznych (kol.);

- 18.20 — W Starym Knie „Jasne pan szofer” — polski film fab. odc. 2;
- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Droga przez mekę” — odc. 3 pt. „Wojna” — film fab. prod. TV radzieckiej (kol.);
- 21.45 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.);
- 22.05 — „Muzyka i ekran” — koncert Es-dur Franciszka Liszta w wyk. Arthura Moreiry-Limy;
- 22.45 — Dziennik (kol.).

- PROGRAM 2
- 14.25 — Język angielski — kurs podstawowy lek. 6;
- 15.00 — Teatr Telewizji: Aleksander Suchow-Kobylin — „Sprawa”;
- 16.40 — Galeria 34 milionów — Malarstwo Haliny Michalskiej-Centkiewicz i Leona Michał-skiego (kol.);
- 17.15 — „Gdzieś na końcu świata” — odc. 1 septyjnego filmu fab. prod. włoskiej;
- 18.20 — Kto pyta nie błądzi — „Akcja”;
- 18.40 — Teleskop;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-

- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Wtorek Melomana — fragmenty koncertu inauguracyjnego VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. Wyk. Konrad: Igor Ojstrach — skrzypce i Orkiestra Państwowej Filharmonii w Poznaniu;
- 21.40 — 24 godziny (kol.);
- 21.50 — „Inicjatyw” — program publicystyczny (kol.);
- 22.00 — Latarnia czarnoksiężka: „Październik” — radz. film fab.;
- 23.55 — Język niemiecki — kurs podstawowy lek. 6 (powt.).

Środa 16 XI

PROGRAM 1

- 8.00 — „Droga przez mekę” — odc. 3 pt. „Wojna” — film TV radzieckiej (kol.);
- 15.25 — NURT — „Sprawności językowe”. Wykład dr. Sabiny Guz (kol.);
- 16.00 — Obiektyw;
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Przed ekranem — program o Wasiliju Szukaszynie (kol.);
- 17.00 — Dla dzieci: „Entleczek-słowniczek” (kol.);
- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;

- 17.45 — Rodowody: „Górniki-generał” — o życiu i działalności Aleksandra Zawadzkiego;
- 18.15 — Koncert organowy op. 4 nr 5 Haendla. Solista: Mirosław Pietkiewicz — organy i Orkiestra Kameralna Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego. Dyryguje Agnieszka Duczmal (kol.);
- 18.30 — „Z przyrodą na ty”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Człowiek wiatru” — wł. film fab. (kol.);
- 22.20 — Dziennik (kol.).

- PROGRAM 2
- 16.25 — Język francuski — kurs podstawowy, lek. 3;
- 17.00 — Na końcu języka — „Aby człowiek zrozumiał człowieka — esperanto” (kol.);
- 17.30 — Kino Filmów Animowanych;
- 18.10 — Technika i my — Magazyn Techniczny dla młodych widzów;
- 18.40 — Teleskop;

- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Studio Sport — wokół stadionu;
- 21.30 — 24 godziny (kol.);
- 21.40 — „Afrka bez maski” — „Pod Krzyżem Południa” (kol.);
- 22.10 — Rozrywka na ratunek — przedstawiamy turniej showme-mów;
- 22.55 — Język angielski — kurs podstawowy, lek. 6 (powt.);
- 23.25 — NURT — „System zarządzania gospodarczego PRL i jego przemiany”. Wykład prof. dr. Alojzego Melicha.

Czwartek 17 XI

PROGRAM 1

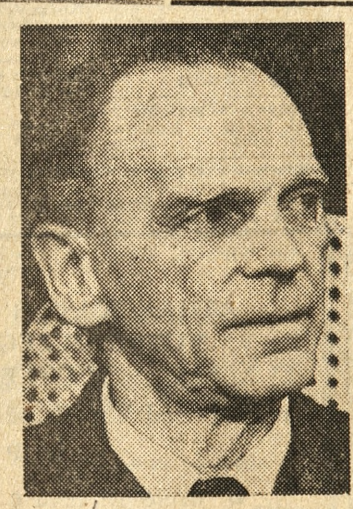
- 7.40 — „Opowieść o nieznanym ak- torze” — film radz., dramat (kol.);
- 12.10 — Decyzje piętnastolatków;
- 16.00 — Obiektyw;
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — „Taaka ryba” — magazyn wędkarski (kol.);
- 17.00 — „Ekran z bratkiem” — w tym: film z cyklu „Skarb Holendrow” cz. 5 pt. „Trudny od- lot” — film dla dzieci prod. franc. (kol.);
- 18.00 — „Poligen” (kol.);
- 18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki;
- 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.30 — Teatr Sensacji: Andrzej Zakrzewski — „Akcja Szarotka” cz. 1;
- 21.45 — Pegaz;
- 22.30 — „Wolność Rosji — wolność Polscy” progr. publ. (kol.);
- 23.00 — Dziennik (kol.);
- 23.15 — Klub Fantastyki — „Człowiek i chimera”;

PROGRAM 2

- 15.30 — Język rosyjski kurs podstawowy, lek. 7 (kol.);
- 16.05 — Notatnik kulturalny — progr. publicystyki kulturalnej (kol.);

W telewizyjnym Teatrze Sensacji „Akcja Szarotka”. Na zdjęciu: Henryk Borowski.



Piątek 18 XI

PROGRAM 1

- 7.30 — „Czarna księżka” — radz. film kryminalny;
- 15.25 — NURT — „Kształtowanie osobowości” wykład dr. Wojciecha Pomykała;
- 16.00 — Obiektyw;
- 16.20 — Dziennik (kol.);
- 16.30 — Studio Sport — zaprasza my na stadion;
- 17.00 — „Pora na Telestora”;
- 17.30 — Z cyklu „Motoryzacja i tu rystyka — poradnik zmotoryzowanego turysty” (kol.);
- 17.40 — „Życie w mroku” — felieton filmowy (kol.);
- 17.55 — „Historia pewnej kamienicy” — odc. 2 pt. „Kino Bio

- Iluzjon” — film prod. TV czeskiej (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Robotnicze losy: „Gwiazdy patrzą na nas” — odc. 5 pt. „Pod ziemią” — film ser. prod. ang.;
- 21.30 — Studio Gama — magazyn rozrywkowy (kol.);
- 22.50 — Dziennik (kol.);
- 23.05 — Studio Gama — dalszy ciąg (kol.);
- 23.55 — „Kosmar nocy letniej” — ang. film fab. (kol.).

PROGRAM 2

- 14.30 — „Pegaz”;

- 15.10 — Teatr Sensacji: Andrzej Zakrzewski — „Akcja Szarotka” cz. 1 (kol.);
- 16.25 — Z cyklu: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Gdyby był naczelnikiem”;
- 16.50 — Tajemniczy świat przyrody — w programie filmy prod. polskiej (kol.);
- 17.40 — „Paragrafy i my” — program dla młodzieży;
- 18.10 — „Co dalej maturzysto” — program dla młodzieży;
- 18.40 — „Teleskop”;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 16.25 — Kino Miniatur — „Przyroda i my” (kol.);
- 17.10 — Dialogi z przeszłością — „Dramatyczne losy Jana Kazimierza” (kol.);
- 17.40 — Klub Jazzowy Studia Gama przedstawia — koncert orkiestry Woody’ego Hermana na Festiwalu Jazz Jamboree 77 (kol.);
- 18.40 — Teleskop;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłod-
- zych i program dla młodzieży (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Spartakus” — balet Arama Chaczaturiana. Wyk.: Balet Teatru Wielkiego w Moskwie, solista — Natalia Bessmertnowa i Jurij Lawrowski (kol.); w przerwie: 21.45 — 24 godziny (kol.);
- 21.55 — „Spartakus” — d.c. widowiska baletowego (kol.);
- 23.10 — Język francuski — kurs podstawowy, lek. 3 (powt.) (kol.).

Ostatni występ Warty w Poznaniu

W niedzielę o godz. 11 piłkarze Warty wystąpią ostatni raz w tym roku w spotkaniu ligowym przed własną widownią. Ich przeciwnikiem będzie Arkonia Szczecin. W ostatnich dwóch pojedynkach warciarze spisali się bardzo dobrze, zwyciężając groźnego Radomiaka oraz na wyjeździe Polonię Warszawa. Nadarza się więc okazja do podtrzymania tej dobrej passy, bowiem szczecinianie w obecnym sezonie należą do słabszych zespołów i zajmują w tabeli przedostatnie miejsce.

Gdyby poznaniacy wygrali to spotkanie mieli by 16 punktów i w perspektywie jeszcze do rozegra-

nia zaległy mecz z Lechią w Gdańsku. Byłby to jak na beniaminka całkiem dobry bilans po I rundzie.

Ewentualny sukces nie przyjdzie jednak „zielonym” łatwo. Arkonia ostatnio wykazała pewną zwykłą formę, remisując w Koszalinie z Gwardią i zwyciężając na własnym boisku Zagłębie Wałbrzych. Piłkarze Warty szczególnie uważają muszą zwrócić na napastników Arkonii, którzy w tym sezonie strzelili już 17 bramek i pod tym względem ustępują jedynie liderowi tabeli — Gwardii Warszawa. (wł)

Sukcesy szermierzy Warty w Pucharze CRZZ

W Bydgoszczy odbyły się zawody szermierze o Puchar CRZZ. Bardzo dobrze zaprezentowali się na nich zawodnicy poznaniackiej Warty, zdobywając w punktacji drużynowej drugie miejsce za Marymontem Warszawa.

Indywidualnie z poznaniackich szermierzów najlepiej spisał się P. Jabłoński, zwyciężając w turnieju floretu meczowym. W tej samej broni trzecie miejsce zajął P. Kniat. Na drugich pozycjach uplasowali się: J. Kosiński (szabla) i K. Szymkowiak (szpada). (wł)

Fibak zwyciężył Teachera

Wojciech Fibak awansował do półfinału turnieju Grand Prix w Sztokholmie, zwyciężając Briana Teachera (USA) 7:5, 4:6, 7:6. (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?

AKROBATAKA SPORTOWA. Niedziela godz. 10 zawody towarzyskie sala w Parku Kaspzaka.
GYMNASTYKA SPORTOWA. Niedziela godz. 14 zawody towarzyskie, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.
HOKEJ NA LODZIE. Sobota godz. 17 niedziela godz. 12.30 Tarpan — Stilon Gorzów, mecze o mistrzostwo II ligi, lodowisko „Bogdanka” przy ul. Północnej.
KOSZYKÓWKI. Sobota godz. 16 AZS — Lech, niedziela godz. 18 AZS — Olimpia, mecze kobiet o mistrzostwo I ligi, sala przy ul. Młyńskiej; sobota godz. 19.30 niedziela godz. 16 AZS — Start Gdynia, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Młyńskiej; sobota godz. 12.30 niedziela godz. 10.30 turniej juniorów, sala przy ul. Świerczewskiego.
KRĘGLARSTWO. Sobota i nie-

Mistrzostwa Wielkopolski w polskiej grze

W klubie „Rasyn” rozgrywane są II mistrzostwa Wielkopolski na 100-polowych warcabniach. Po 8 rundach gier w grupie „A” prowadzi aktualny wicemistrz Polski w warcabach Wojciech Delata mając 8 pkt. Kolejność dalszych miejsc: 2. Piotr Wrzesiński 6,5 pkt., 3. Henryk Klepacz i Edward Radecki po 6 pkt. — wszyscy LKS Orkan Poznań.

W grupie „B” prowadzi Lucjan Rybarczyk (HCP) — 11,5 pkt., przed Jerzym Wilczkiem (Orkan) 10,5 pkt. i Stanisławem Okupniakiem (LZS Budzyna) 8 pkt. Wśród juniorów przoduje Przemysław Witeczak (Orkan) mając 9 pkt. z 9 partii. (ut)

dziela godz. 9 Turniej Miast Targowych, kręgielnia Lecha i Czarnej Kuli przy ul. Piastowskiej; sobota i niedziela godz. 9 mistrzostwa, PKZ na parkiecie, kręgielnia Energetyka przy ul. Rey-monta.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Warta — Arkonia Szczecin mecz o mistrzostwo II ligi, Stadion 22 Lipca; Polonia — Stilon Gorzów, mecz o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, boisko przy ul. Harcerskiej.
PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 18 Charków — Posenania, godz. 19.30 Grunwald — AZS, niedziela godz. 11 Charków — AZS, godz. 12.30 Grunwald — Posenania, mecze turnieju międzynarodowego, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.
RUGBY. Niedziela godz. 14 Polonia — Posenania, mecz o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Harcerskiej.
ZAPASY. Niedziela godz. 10 turniej II ligi indywidualnej w stylu wolnym, sala przy ul. Ma-tejki.

LISTOPAD	Renaty, Witolda
12	
Sobota	Mikołaja, Stanisława
13	
Niedziela	Słońce: 7.07—16.06

TEATRY

OPERA — sob., niedz. g. 19
Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Cecylia Valdes”, niedz. g. 19 przedst. zamkn. „Cecylia Valdes”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Słony parów” (premięra).
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Achilles i miłość”.

LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Królowa śniegu” (premięra).

SWIATŁO i DŹWIEK — sobota g. 19 — Cytadela, niedziela g. 19 — Stary Rynek.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Jak car Piotr Ibrahima swatał” (radz. b.o.), g. 15.30, 17.45, 20 „Szlaki żołnierze” (radz. b.o.).

KDF PAŁACOWE — sob. seanse zamkn., niedz. g. 15.30, 17.30 „Gryzka i koń Zefir” (radz. b.o.), g. 20 „Niewolnica miłości” (radz. 15 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30 „Dopóki bije zegar” (radz. b.o.), g. 15, 17.30, 20 „Wniebowstąpienie” (radz. 15 l.).

BAŁTYK — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Diabli mnie biorą” (fr. 12 l.), sob. g. 22.15 „Miłość w deszczu” (fr.).

GONG — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 18 „Tak szalona, że może zabić” (fr. 15 l.), sob., niedz. g. 20 „Na tropach Wilby’ego” (ang. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Białe czaple” (bulg. b.o.).

GRUNWALD — sob. g. 17 „Jeszcze bez głowy” (radz. b.o.), g. 19 „Normandia — Niemcy” (radz. b.o.), niedz. g. 11.30 „Kasia i mruczek” (bajka), g. 17 „W drodze na Kasjopę” (radz. b.o.), g. 19 „Oni walczyli za ojczyznę” (radz. 12 l.).

GWIAZDA — sob. g. 15.30 „Cichy Don” cz. I i II (radz. 15 l.), sob., niedz. g. 20 „Fraulein Doktor” (Jug. 18 l.), niedz. g. 11, 13 „Sierżant” (radz. b.o.), g. 15, 17.30 „Król Lear” cz. I i II (radz. 15 l.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, 20 „Revolwer „Python 357” (fr. 15 l.), niedz. g. 11 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b.o.), g. 17.30, 20 „Śmierć prezydenta” (cz. I i II — pol. 12 l.).

MALTA — g. 16 „Dzielną szeryf Lucky Luke” (fr. b.o.), g. 18 „Płonący wieżowiec” (USA 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Gang Olsena na szlaku” (duń. 12 l.), g. 17.30, 19.30 „Mistrz rewolweru” (duń. 12 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 — bajki „Bolek, Lolek i inni”, g. 13.30 „Tajemniczy upiór” (weg. 12 l.).

OSIEDLE — g. 17 „Świat się śmieje” (radz. b.o.), g. 19 „To nie możliwe” (radz. 15 l.).

PANCERNIAK — sob. g. 17, 19.30 „Wyzwolenie” cz. III (radz. b.o.), niedz. g. 11.30 „Kochany drapieżnik” (radz. b.o.), g. 18 „Wyzwolenie” cz. IV i V (radz. b.o.).

RIALTO — sob. g. 16, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Szkariatny pirat” (USA 15 l.), sob., niedz. g. 18, 20 „Szarada” (pol. 18 l.).

RUSALKA (Szwarczew) — sob., niedz. g. 16, 19 „Gorące polowanie” (jap. 15 l.), niedz. g. 15 „Przez dziurę w ścianie” (pol. b.o.).

TECZA — sob. g. 15.30, niedz. g. 10, 12, 14, 15.45 „Wielka podróż Borka i Lolka” (pol. b.o.), sob. g. 17.15 „Los człowieka” (radz. s. zamkn.), sob., niedz. g. 19.30 „Szkariatny pirat” (USA 15 l.), niedz. g. 17.30 „Falszywy król” (ang. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 16, niedz. g. 12, 14 „Przemyślenia Robinsona Kruzo” (radz. b.o.), sob. g. 12, 14, 18, niedz. g. 16, 18 „Białe baszły” (radz. 12 l.), sob., niedz. g. 20 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.), niedz. g. 10, 11 „Jak pokonać lwy” (pol. b.o. — bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. g. 14.45, 16.45, 18.45, niedz. g. 16.45, 18.45 „Ryzykant” (USA 15 l.), niedz. g. 14.45 „Leśny patrol” (radz. b.o.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szlaki” (ang. 18 l.).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 15.30 „Rekso sadownik” (bajka), g. 16.30 „Ostatni skok gangu Olsen” (duń. 15 l.), g. 18.30 „Kabaret” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 15.30 „Kochał albo rzuć” (pol. b.o.), g. 17.30, niedz. g. 13.30, 17.30 „Nie ma mocnych” i „Kochał albo rzuć” (pol. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Rumunia — Wybrzeże”.

ZOO — ul. Krawcowa 1 ul. Zwierzyniecka — od godz. 9 do zmroku.

DZIEŁY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49;

okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysiwiczka 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 60-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 203-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 120-399; Szwarczew, tel. 369 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 969.

Telefon Zaufania — 908 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyskurują lekarz psychiatrę, psycholog, Porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 1, Głogowska 107/109, ul. Powstańców Wlkp. 2 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10

Estrada przyjaźni: 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.), 9.25 Podobne — niepodobne: 9.25 Romanza — Che rubina śpiewają W. Warska i C. Rubien; 9.30 W kręgu muzyki instrum.; 9.45 Zespół Pieśni i Tańca Villa z Wilna; 10.08 Laureatki Festiwalu Piosenek Studenckich; 10.30 „Dzieje jednego pocisku” — fragm. pow. A. Struga; 10.45 Muzyka jazzowa; 11.10 Tu Radio kierowców; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski — z nagraniem H. Czerny Stefana; 12.25 Rumuński zespół pieśni i tańca „Nedeia”; 13.10 Przyjaźni; 13.05 Tańce kompozytorów polskich; 13.15 Konc. żywe; 13.30 Transm. z Wrocławia między narodowego spotkania w pilce nożnej Polska — Szwecja; 14.15 Ze świata nauki i techniki (w przerwie meczu); 14.25 C. d. transmisji meczu Polska — Szwecja; 15.15 List z Polski z Wrocławia; 15.30 Muz. rozrywkowa; 16.10 Tu Jedynek; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier magazyn; 18.10 Tu Jedynek d.c.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Z poznańskiego Studia; 19.40 Gwiazdy jazzu na płytach wytwórni „Pablo”; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Gwiazdy piosenki w repertuarze rosyjskim i radzieckim; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.30 Gra Zespołu Maneland the Music of the Mountains; 22.30 Muz. do poduszki; 23.15 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 12.05, 15.20, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8.20 Tu Jedynek

9.30 Zakopanopolitikon — słuch.; 10.31 Suiita A-dur gra gitarzysty W. Mukulka; 10.40 Sprawy codzienne; 11.30 Rachmaninow — kompozycja; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czyż nie kłóść się; 12.45 Muzyka jazzowa; 13.10 Dla kl. III i IV (j. polski); 13.15 Kamienica Albertyny Drożdż; — słuch.; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 F. Schubert i kwartet smyczkowy z 1812 r.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czta” — mag. wojskowy Studia Młodych; 15.05 Muzyka Bacha; 15.20 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Przełom muzyczny tygodnia”; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 „Do granic muzyki” rep. z I ogólnop. Seminarium Instrum. we Wrocławiu; 17.40 Rep. literacki pt. „Chora na samotność”; 18.10 Polska ekipa na VII międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 O. Haydn: Symfonia D-dur nr 10 „Zegarowa”; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Międzynarodowy Konkurs Chórów Amatorskich Radia BBC; 21.20 T. Albinoni: Concerto „San Marco”; 21.40 Public. międzynarod.; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 Aud. sat. pt. „Co nam potrzeba na zimę”; 23 L. Stokowski: Legenda XX wieku; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 J. S. Bach: Fantazja c-moll BWV 562, Fantazja G-dur BWV 572.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Tradycyjna

liczba znad Wietnamu; 8.30 Co kto lubi; 9 „Tyłko dla orłów” — pow. A. McLeana; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. publ.; 9.50 Solo na gitarze klasycznej; 10.00 Minut na godzinę; 10.15 Gwiazdy radzieckiej estrady — M. Magomajew; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Dramat jest moim królestwem” — słuch.; 12.25 Muz. z sal koncertowych; 12.35 J. S. Bach: I Suiita C-dur na dwa oboje i fagot; 13.20 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — Przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Gościł w Moskwie: A. Makowicz i Zespół Old Timers; 15 „Wirus N” — słuchow.; 15.30 Gościł w Moskwie: G. Becaud i C. Richard; 15.50 Antologia piosenek francuskich; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Lektury, lektury — rozmawiają: J. Adamski i J. Pyżalski; 17 Zapraszany do Trójki; 19 Gościł w Moskwie: B. Goodman; 19.35 „Nos” — opera D. Szostakowicza; 19.50 „Tyłko dla orłów” — powieść A. McLeana; 20 Album rosyjski — Dargomyski — z tysiąca i jednej pieśni; 21 „Gdzie grzmiał i szumi Dniepr szeroki” — słuch.; 21.20 „Szalona lokomotywa” — nowa płyta M. Grechuty; 22 Gwiazda siedmiu wieczorów — S. Timofiejewa; 22.15 „Rycerz w tygrysięj skórze”; 22.35 Gościł w Moskwie: E. Demarczyk i Cz. Niemen; 23 Nowe toniki poetyckie Zb. Wojciech Smiegielski; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych: Jazz Jambroee 77; 23.50 Śpiewa E. Regina.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną

spotkania; 8.45 Kwadrans muzyki; 9 „Wielkopolska Niedziela”; 10 „Od scherza fantastycznego do koncertu hebanowego” — konc. dla młodzieży; 11 Poranek pieśni w wykonaniu I. Archipowej; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 Adagio E-dur KV 261 na skrzypce i ork.; 12.40 Ostatnie imperium świata antycznego — Bizancjum; 13 „Życie duże i małe” — słuch.; 14.05 Tu Studio Stereo ogólnop.; 15.30 Pieśni i Tańce narodów Związku Radzieckiego (stereo ogólnop.); 16.05 Wielkopolska panorama kulturalna; 17 Pr. stereofoniczny — jazz i piosenka; 17.30 Wszawski Tygodnik Dżw.; 18 Stereo i w kolorze. Recital E. Gajewskiej; 19 Wielkopolski kalendarz sportowy; 19.10 J. Jaciński; 19.30 „Alaska w poprzek przekrojoną”. Wyniki polskiej wyprawy radiologicznej na Alaskę; 20 J. F. Haendel: Tamerlano — opera (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 8, 16.

PROGRAM V: 8.05 Niedzielną

spotkania; 8.45 Kwadrans muzyki; 9 „Wielkopolska Niedziela”; 10 „Od scherza fantastycznego do koncertu hebanowego” — konc. dla młodzieży; 11 Poranek pieśni w wykonaniu I. Archipowej; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 Adagio E-dur KV 261 na skrzypce i ork.; 12.40 Ostatnie imperium świata antycznego — Bizancjum; 13 „Życie duże i małe” — słuch.; 14.05 Tu Studio Stereo ogólnop.; 15.30 Pieśni i Tańce narodów Związku Radzieckiego (stereo ogólnop.); 16.05 Wielkopolska panorama kulturalna; 17 Pr. stereofoniczny — jazz i piosenka; 17.30 Wszawski Tygodnik Dżw.; 18 Stereo i w kolorze. Recital E. Gajewskiej; 19 Wielkopolski kalendarz sportowy; 19.10 J. Jaciński; 19.30 „Alaska w poprzek przekrojoną”. Wyniki polskiej wyprawy radiologicznej na Alaskę; 20 J. F. Haendel: Tamerlano — opera (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 8, 16.

teki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (jęz. polski) „Głęboko wnieść dać rzeczy słowo” mont. literacki; 14.25 „Kremlo wiedeńskie” — słuch.; 15.25 Pianista I. Zukow jako solista i kamerzysta; 16.05 Nowe nagrania radio-wo przedstawia M. Kominek; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Poznań literacki — felieton; 16.50 Radioexpress; 17 Muz. rozrywk.; 17.15 Rep. dwujęzyczny; 17.30 Z tasmoteki spikera; 17.40 Kragm. pow. fantastyczno-naukowe — C. Chruszczewskiego; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Uprawnienia pracowników chałupników; 18.40 Radiowy Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat. Badania geomorfologiczne w Związku Radzieckim; 19.15 J. Franciszka; 19.30 Transm. konc. iaaugurującego VII Konkurs, Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego; 20.50 „W Stawisku” — fragm. prozy J. Iwaszkiewicza (w przerwie konc.); 21.40 Preludia i fugi D. Szostakowicza gra pianista R. Woodward; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. R. Szewalski, specjalista w dziedzinie automatyki; 22.35 Muzyka jazzowa (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20

Moja aud. muz. — Gwiazda dnia — K. Prońko; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych „Dzikie wino”; 10.25 Studio „Gama”; 11 Konc. O.I.R.T. — Bułgaria; 12 Transm. z Międzynar. Turnieju Bokserskiego im. F. Stannia; 12.05 „W samo południe”; 13.30 Wizerunki ludzi myślących — prof. J. Białostocki; 14 Recital z pauzą — Alla Pugaczowa; 14.10 Tygodn. przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — Alla Pugaczowa; 14.30 „W Jeziornach”; 16 Konc. żywe; 16.10 „Świat się śmieje”; 16.30 „Świat się śmieje”; 17.15 Niedzielną Spotkanie Studia Młodych; 18.05 Przebieg, przebieg; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe; 20.20 Nowa płyta 20.40 z teatralnego afisza; 21.05 Rep. z VII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu; 21.30 Radiokabaret; 22.30 Rewia piosenek; 23.20 Dookoła noc się stała — Gwiazda dnia — K. Prońko.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Niedzielną

spotkania — program lit.-muzyczny; 12.05 Poranek symf. Ork. P.R. i TV w Krakowie; 13 „Wilczyca” — słuch.; 14.15 F. Liszt: Chór Akademicki A. Świeński kowa; 15 „Między piątą a siódmą” — słuch.; 15.30 „Dom, rodzinny, dom”; 16 Konc. chopinowski z nagraniem K. Zimmermana; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Nowości Polskich Nagrań przed stawia T. Haas; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Horoskop reklamowy; 19 Czy znasz mapę świata; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Szuka po została — pamię. W. Małuchyńskiego; 21 Wojsko strategia, obronność; 21.37 M. Maskowski: XII kwartet smyczkowy; 22.25 S. Rachmaninow: Preludia fortep. B-dur op. 23 nr 2, g-moll op. 23 nr 6; 22.30 Wspomniamy debiuty — Teodor Parnicki; 23 XII Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wratistawia Cantans 1977; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 C. Debussy „Ariettes Oubliées” — za pominięciem arietek.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi

9 „Tyłko dla orłów” — pow. A. McLeana; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. publ.; 9.50 Solo na gitarze klasycznej; 10.00 Minut na godzinę; 10.15 Gwiazdy radzieckiej estrady — M. Magomajew; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Dramat jest moim królestwem” — słuch.; 12.25 Muz. z sal koncertowych; 12.35 J. S. Bach: I Suiita C-dur na dwa oboje i fagot; 13.20 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — Przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Gościł w Moskwie: A. Makowicz i Zespół Old Timers; 15 „Wirus N” — słuchow.; 15.30 Gościł w Moskwie: G. Becaud i C. Richard; 15.50 Antologia piosenek francuskich; 16.15 Z nowych nagrań Pr. III; 16.45 Lektury, lektury — rozmawiają: J. Adamski i J. Pyżalski; 17 Zapraszany do Trójki; 19 Gościł w Moskwie: B. Goodman; 19.35 „Nos” — opera D. Szostakowicza; 19.50 „Tyłko dla orłów” — powieść A. McLeana; 20 Album rosyjski — Dargomyski — z tysiąca i jednej pieśni; 21 „Gdzie grzmiał i szumi Dniepr szeroki” — słuch.; 21.20 „Szalona lokomotywa” — nowa płyta M. Grechuty; 22 Gwiazda siedmiu wieczorów — S. Timofiejewa; 22.15 „Rycerz w tygrysięj skórze”; 22.35 Gościł w Moskwie: E. Demarczyk i Cz. Niemen; 23 Nowe toniki poetyckie Zb. Wojciech Smiegielski; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych: Jazz Jambroee 77; 23.50 Śpiewa E. Regina.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielną

spotkania; 8.45 Kwadrans muzyki; 9 „Wielkopolska Niedziela”; 10 „Od scherza fantastycznego do koncertu hebanowego” — konc. dla młodzieży; 11 Poranek pieśni w wykonaniu I. Archipowej; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 Adagio E-dur KV 261 na skrzypce i ork.; 12.40 Ostatnie imperium świata antycznego — Bizancjum; 13 „Życie duże i małe” — słuch.; 14.05 Tu Studio Stereo ogólnop.; 15.30 Pieśni i Tańce narodów Związku Radzieckiego (stereo ogólnop.); 16.05 Wielkopolska panorama kulturalna; 17 Pr. stereofoniczny — jazz i piosenka; 17.30 Wszawski Tygodnik Dżw.; 18 Stereo i w kolorze. Recital E. Gajewskiej; 19 Wielkopolski kalendarz sportowy; 19.10 J. Jaciński; 19.30 „Alaska w poprzek przekrojoną”. Wyniki polskiej wyprawy radiologicznej na Alaskę; 20 J. F. Haendel: Tamerlano — opera (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 8, 16.

PROGRAM V: 8.05 Niedzielną

spotkania; 8.45 Kwadrans muzyki; 9 „Wielkopolska Niedziela”; 10 „Od scherza fantastycznego do koncertu hebanowego” — konc. dla młodzieży; 11 Poranek pieśni w wykonaniu I. Archipowej; 12.05 „Na własny rachunek” — aud. dla młodzieży; 12.30 Adagio E-dur KV 261 na skrzypce i ork.; 12.40 Ostatnie imperium świata antycznego — Bizancjum; 13 „Życie duże i małe” — słuch.; 14.05 Tu Studio Stereo ogólnop.; 15.30 Pieśni i Tańce narodów Związku Radzieckiego (stereo ogólnop.); 16.05 Wielkopolska panorama kulturalna; 17 Pr. stereofoniczny — jazz i piosenka; 17.30 Wszawski Tygodnik Dżw.; 18 Stereo i w kolorze. Recital E. Gajewskiej; 19 Wielkopolski kalendarz sportowy; 19.10 J. Jaciński; 19.30 „Alaska w poprzek przekrojoną”. Wyniki polskiej wyprawy radiologicznej na Alaskę; 20 J. F. Haendel: Tamerlano — opera (stereo ogólnop.).

Wiadomości: 7, 8, 16.

Praca

Przyjmę murarzy i pomocników. Budowa, ul. Zurawinowa 8/8a, godz. 8-9, tel. 32-15-11. 40031g

Panią do małego dziecka na 6 godzin dziennie — przyjmę. Os. Piastowskie 44 m. 40. 40005g

Pracownicy do zakładu tworzywo potrzebni. Tel. 67-28-88, po godz. 18. 40037g

Do lekkich prac w gospodarstwie hodowlanym reniste, emeryta, nawet rodzinę oraz traktorystę — przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40059g.

Zatrudnię kierowcę — emeryta na Zuka. Poznań, Winogrody 118. 40100g

Pomoc dochodząca na do brzych warunkach zaraz potrzebna. Osiedle Zwycięstwa blok 11, mieszkanie 42. 40109g

Przyjmę szycie chałupnicze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40118g

Szewe dobry fachowiec potrzebny zaraz. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40137g

Przyjmę chałupniczo szycie, dziewiarstwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40137g

Murarzy przyjmę na stałe. Stefan Szurgot, ul. Wyszebowska 8 m. 2. Dojazd autobusem 59 — Ławica. 40140g

Technik — mechanik podejmie pracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40213g

Zatrudnię krawcową oraz uczennicę, krawiectwo lekkie — konfekcja. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40217g

Potrzebna dziewczyna do ogrodnictwa z utrzymaniem. Przechmierzow, ul. Piaskowa 7. 40220g

Potrzebny piekarnik. Piekarnia, Woźna 10. 40222g

Przyjmę kobietę do pracy w ogrodnictwie. Suchy Las, Obornicka 18. 40250g

Panię do ogrodnictwa przyjmę. Os. Kosmonautów 7 A m. 8. 40287g

Opiekunkę do 1,5-rocznego dziecka przyjmę. Os. Kosmonautów 7 A m. 8. 40288g

Krawcową do produkcji konfekcyjnej — przyjmę. Nowina 27. 40289g

Przyjmę panią do dziecka. Luboń 1, Powstańców Wlkp. 25. 40291g

Hafciarki oraz maturzystki do przyrządzenia zawodu przyjmie Pracownia „Haft Artystyczny”, miastrowie Z. H. Kłedzik, Poznań, ul. Kościuszki 78 m. 4. W czasie nauki i pracy zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i płacy. 40305g

Do szycia spodni na do brzych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40311g

Przyjmę pracowników mu rarskich. Ul. Smiegielska 4 m. 2. 40330g

Instalatorów — spawaczy przyjmę. Poznań, ul. Spła wie 15. 40387g

Poszukuję pracy w ogrodnictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40473g

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10

PILNIE POSZUKUJE MIESZKANIA

DWÓCH POKOI
względnie **POKOJU z KUCHNIA**

umeblowanego lub pustego od zaraz do 31 sierpnia 1978 r., oraz pokoi umeblowanych na okres od 1 grudnia 1977 roku, do 31 sierpnia 1978 roku.

Zgłoszenia kierować do Dz. administracyjnego i Sekretariatu w godz. od 8-15, telefon 556-27, 564-95. 4103-K1

Praca

Złoty pierścionek z brylantem sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40623g.

Sprzedaż

Szklifierkę kłową do wal-ków sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40596g.

Praca

Przyjmę do pracy pracownika znajomego z wyko-naniem siatki parkano-wej oraz spawaczy - in-stalatorów, warunki bar-dzo dobre. Zgłoszenia Po-znań, ul. Matejki 35 w so-boty i poniedziałki od godz. 14-17. 40543g

Sprzedaż

Maszynę do pisania Ericę sprzedam. Grochowska 93a m. 6 Gawrecka. 40632g

Kupno

Garaz blaszany kupię tel. 67-35-99 po siedemnastej. 40630g

Balans 20 t kupię tel. 20-34-47 godz. 17-19. 40641g

Praca

Przyjmę murarzy, praca stała, Kościuszki 74 m. 8. 40610g

Sprzedaż

Sprzedam pierścionek z brylantem 0,33 karata, znaczki RFN i NRD. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40607g

Kupno

Przyjmę pracowników do pracy na wtryskach ręcznych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40566g

W dniu 9 listopada 1977 roku zmarł

TADEUSZ GARSTECKI

mistrz malarzski

dlugoletni zasłużony członek naszej Spółdzielni, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, pilot — uczestnik kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Powstańcem, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wieloma innymi wyróżnieniami bojowymi i za zasługi w pracy w organach samorządowych rzemiosła i spółdzielczości.

Zegnamy Go z wielkim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 11.35 na cmentarzu na Junikowie.

Rada, Zarząd, członkowie i współpracownicy Spółdzielni Rzemieśniczej Malarzy w Poznaniu 3688-K3

W dniu 9 listopada zmarł tragicznie nasz dlugoletni pracownik

FRANCISZEK MACKOWIAK

Zmarły był wzorowym, ofiarnym i oddanym pracownikiem i cenionym kolegą.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 13 listopa-da br. na cmentarzu w Skokach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-czucia składają

Dyrekcja, pracownicy i Samorząd Robotniczy Kombinatu Maszyn Budowlanych ZREMB w Poznaniu. 3694-K3

W dniu 9 listopada 1977 roku, zmarła nagle dlugoletnia i zasłużona pracownica naszego Zarządu

ZOFIA BOROWCZYK

Z głębokim żalem żegnamy cenioną, ofiarną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 listopada 1977 r. o godz. 14, na cmentarzu w Śremie.

W dniu 10 listopada 1977 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy, najdroższy o wielkim sercu mąż, ojciec, zięć, brat, dziadek, ku-zyn i wujek — przeżywszy lat 54

BOLESŁAW KUBERSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

Stroskana 40667g

żona z rodziną

ul. Płocka 23.

Przesowli Zarządu Gminnej Spółdzielni „Sa-mopomoc Chłopska” w Stęszewie

ZENONOWI KUŚNIERCZAKOWI

z powodu zgonu

Ojca

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy 3686-K3

W dniu 11 listopada 1977 roku, zmarł

inż. WALERIAN CZYKIEL

wicedyrektor Zakładu Obrót i Przetwórstwa Artykułów Rolnych WZSR w Poznaniu, dlugoletni zasłużony pracownik i działacz społeczny odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, nasz serdeczny przyjaciel i współpracownik.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składają szczerze wyrazy współczucia

współpracownicy i Dyrekcja Zakładu Obrót i Przetwórstwa Artykułów Rolnych WZSR w Poznaniu. 3692-K3

W dniu 9. listopada 1977 roku, zmarł nasz pracownik

MICHAŁ SZYMCHAK

W Zmarłym straciliśmy dlugoletniego i ce-nionego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12. 11. 1977 r. o godz. 15 na cmentarzu w Śremie, ul. Cmen-tarna 5.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd i Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP oraz koledzy i koleżki Transportowo - Spedycyjnej Spółdzielni Pracy „Transpol” w Poznaniu. 3693-K3

W dniu 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

EWA SURDYK

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 13, po czym nastąpi uroczystość pogrzebowa.

Strapiona 3679-U3

rodzina

Wierzonka.

W dniu 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

EDWARD GRZEŚKOWIAK

Msza św. odprawiona zostanie w kościele Św. Ducha, ul. Leszka w poniedziałek, 14 bm. o godz. 11, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

żona z rodziną 40651g

ul. Miłowita 8.

W dniu 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

ADELAJDA BARBARA STRZELCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Juniko-wie.

W głębokim żalu pogrążony mąż z rodziną 3702-U3

ul. Kassysusza 13 m. 9.

W dniu 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

FLORIANOWI SZCZERKOWSKIEMU

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 40573g

W dniu 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

inż. STANISŁAW SICZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikow-skim.

córka z rodziną 3630-U3

ul. Dąbrowskiego 20/22 m. 30.

W dniu 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

inż. STANISŁAW SICZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu junikow-skim.

córka z rodziną 3630-U3

ul. Dąbrowskiego 20/22 m. 30.

Samochody

Fiata 126p, rocznik 1974, sprzedam. Sienkiewicza 20 m. 22. 40610g

Nysę 521 Towos sprze-dam. Bielawiak, Swa-rzędz, Kręta 4. 40540g

Warszawę combi, stan bardzo dobry tania sprze-dam. Czesław Ignaczak, 62-081 Przeźmierowo, ul. Dolina 49. 40546g

Nadwozie Fiata 125p (w częściach) sprzedam. Bła-szczyk, Ulejno, 63-012 Do minowo gmina Środa Wilko. 40623g

Lokale

Swarzędz. Mieszkanie M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40596g

Wzemię w dzierżawę ka-walerkę lub mieszkanie. Cena do uzgodnienia. Of-erty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 40634g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe (65 m², Rataje) na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 40041g.

Zamienię nowe M-2 — kwaterekowe, Grun-wald, pokój ponad 14 m² balkon, kuchnia z oknem, łazienka na podobne spół dzielce lub kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 40296g.

Nieruchomości

Zamienię nową, nowoczesną wille w Poznaniu na gospodarstwo rolne do 25 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40582g.

Działkę 0,5 ha na 25 km od Poznania kupię. Of-erty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40058g.

Dom czteropokojowy, ga-raż, ogród 3024 m², no-we, granica Poznania — sprzedam. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 40084g.

Dom sprzedam, 61-324 Po znań, ul. Świąteczki 7. 40088g

Kupię domek jednorod-zinny stare budownictwo w okolicy lub Stę szewie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40163g.

Zguby

Dnia 30 października zaginęła suka, terrier — wysoka, brązowa, grzbięt czarny. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 67-61-50. 40487g

Różne

Udziałowca do dużej fer-my lisów przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39852g.

Naprawa telewizorów. Le-siński, tel. 560-74. 39900g

W dniu 8 listopada 1977 roku, zginęła tra-gicznie moja najdroższa żona, nasza uko-chana mama, teściowa, babcia, siostra i szwa-gierka

URSZULA ZABEK

z domu Sarnowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 11, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

Dnia 9 listopada 1977 roku, zmarł nagle naj-droższy jedyny brat, serdeczny szwagier, uko-chany wujek

inż. STANISŁAW SICZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pełna bólu siostra z rodziną 40594g

Dnia 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną moja jedyna siostra, nasza kocha-na ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 69, sp.

JADWIGA KOSTRZEWSKA

z domu Zabielska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 3701-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 listopada 1977 roku, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. od-szedł od nas na zawsze w 71 roku życia, mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

TADEUSZ CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona 3703-U3

żona z rodziną

ul. Poznańska 50 m. 8.

Dnia 9 listopada 1977 roku zmarła opatrzo-na Sakramentami św. przeżywszy lat 55, moja najdroższa żona, kochana mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa i szwagierka, sp.

ADELAJDA BARBARA STRZELCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Juniko-wie.

W głębokim żalu pogrążony mąż z rodziną 3702-U3

ul. Kassysusza 13 m. 9.

Dnia 9 listopada 1977 roku, zginęła tragicz-nie w czasie pełnienia obowiązków służbowych nasza ceniona pracownica i szanowana kole-zanka

EWA SURDYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada 1977 r. o godz. 13 na cmentarzu w Wierzenicy.

Zegnamy Ją z głębokim żalem wyrażając Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i Załoga Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „a m i n o” 3691-K3

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu, ul. Wa-wrzymańska 43 — przyjmą mężczyzn po ukończonym 18 roku życia do przyuczenia w zawodzie:

- tokarza,
- frezera,
- pomocnika a następnie palacza c.o. do obsługi kotłowni wysokociśnieniowych,
- monterów wewnętrznych instalacji budowlanych.

Po nabyciu odpowiedniej praktyki zapew-niamy skierowanie na kursy kwalifikacyjne w w/w zawodach.

Warunki przyuczenia pod w/w adresem. 3888-K1

Matrymonialne

Wdowa 45-letnia materialnie niezależna pozna po ważnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39989g.

Pani 49-letnia blondynka dobrej prezencji pozna pana w celu matrymo-nialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39989g.

Bez zobowiązań, 58-letni, rozwiedziony, średniego wzrostu budowy, pozna kulturalną panią, najchętniej rencistkę, 40-52 lata, mieszkaniem. Cel matry-monialny. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40496g.

Kawaler przystojny, wy-soki, materialnie niezale-żny, z mieszkaniem, pozna pannę od lat 17-23. Cel matrymonialny. Poważne oferty ze-zdaniem „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 39617g.

Technik pozna panią do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 39497g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” ul. Grunwaldzka nr 189 — zatrudnią na tych miast:

- pracowników do przyuczenia na stanowi-ska aparaturowych i operatorów urządzeń;
- kobiety na stanowiska pakowaczy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym. 4067-K1

AJENCI DO SPRZEDAŻY CHOINEK
na terenie m. Poznania,

w czasie od 10 do 24 grudnia 1977 r. którzy dysponują oparkanionym i oświetlonym placem, proszeni są o zgłoszenie się osobiście wraz z pi-semnym wnioskiem w Wojew. Spół-dzielnicy Ogrodnictwo - Pszczelarstwie

Zakład Poznań, ul. Jasielska 9 (dawniej Druskienicka 9) — Podolany w Dziale Kadr codziennie w godz. 8-12, tel. 20-35-11. 4056-K1

**Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal - 4” — Generalny Wykonawca Budo-
wy Huty „Katowice” — zatrudni natychmiast:**

- inżynierów i techników budowy na sta-nowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych oraz specjalistów d/s kosztorysowania i normowania pracy,
- pracowników fizycznych w zawodach: betoniarza, blacharza, cieśli, dekarza, sto-larza, malarza, zbrojarza, operatora sprze-tu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharza i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monte-rów konstrukcyjnych i wodno-kanaliza-cyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnie-niami bez ograniczeń, robotników niewykwa-lifikowanych oraz absolwentów zasadni-czych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

ZAPEWNIĄ SIĘ:

- wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego
- Pracy w budownictwie,
- pracownikom zamiejscowym nie meldo-wanym na pobyt stały w miejscu budo-
wy, a zamieszkałym w hotelach robotni-czych lub kwaterek prywatnych, przysłu-guje dodatek za rozłokę,
- dla robotników posiłki regeneracyjne wy-dawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterek prywatnych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesie-nia kwalifikacji

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowo-dem osobistym, książeczką wojskową i ubezpie-czeniową (ostatnim świadectwem pracy).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Bu-dostal - 4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach od 7 do 18.

Dofazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55, lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy. 2175-K2

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej informuje, że w okresie od 14. 11. godz. 18, do 18. 11. 1977 roku,

wstrzymana będzie dostawa energii cieplnej dla osiedli mieszkaniowych i odbiorców zgrupowanych na Dolnym i Górnym Tara-sie Rataj.

Przerwa ta spowodowana jest koniecznością zamontowania na sieci ciepłej urządzeń umożliwiających podłączenie nowych budyn-ków mieszkalnych.

Za brak ogrzewania oraz ciepłej wody w tym okresie przepraszamy. 4065-K1

Dnia 9 listopada 1977 roku, zginęła tragicz-nie w czasie pełnienia obowiązków służbowych nasza ceniona pracownica i szanowana kole-zanka

EWA SURDYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada 1977 r. o godz. 13 na cmentarzu w Wierzenicy.

Zegnamy Ją z głębokim żalem wyrażając Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i Załoga Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „a m i n o” 3691-K3

Dnia 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

EDWARD GRZEŚKOWIAK

Msza św. odprawiona zostanie w kościele Św. Ducha, ul. Leszka w poniedziałek, 14 bm. o godz. 11, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

żona z rodziną 40651g

ul. Miłowita 8.

Dnia 9 listopada 1977 roku, zmarła śmiercią tragiczną przeżywszy lat 28, nasza najuko-chańsza mamusia, jedyna córka i siostra, sp.

ADELAJDA BARBARA STRZELCZAK

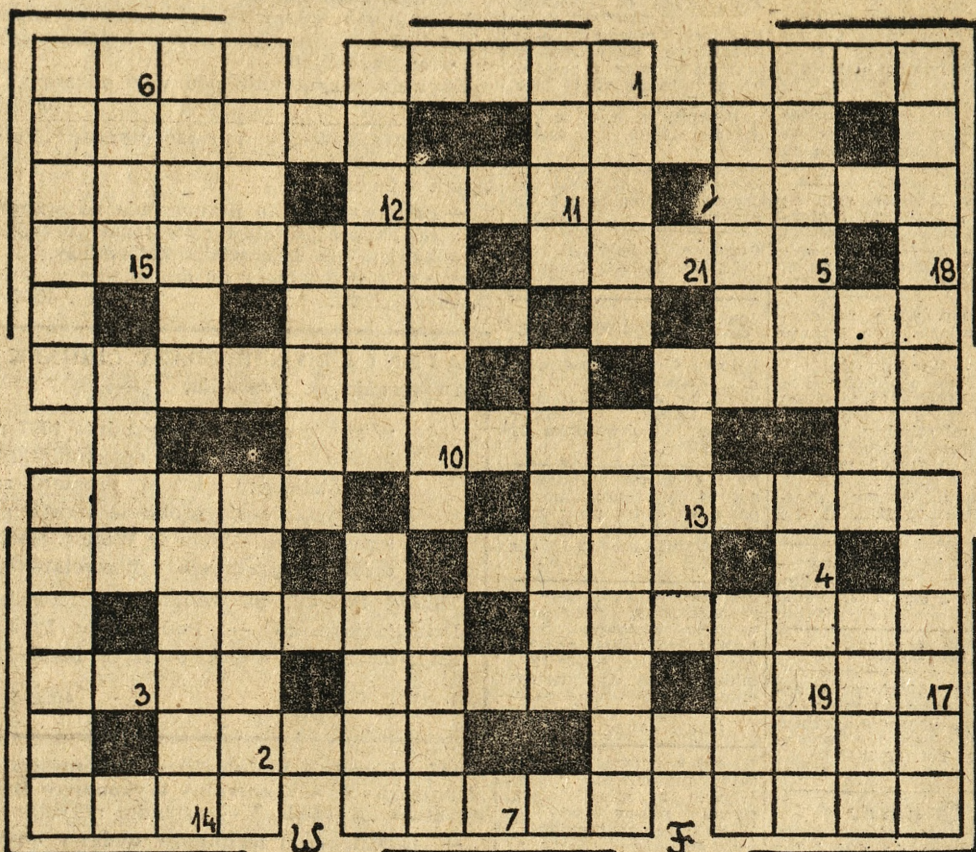
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Juniko-wie.

W głębokim żalu pogrążony mąż z rodziną 3702-U3

ul. Kassysusza 13 m. 9.

BĄDŹMY ZDROWI

KRZYŻÓWKA NR 43



Wyrazy 7-literowe: AMAPO-
LA, CZAPSKI, DUDINKA,
PUŚCZA, STOLARZ, SZCZA-
PA, TRESURA.

Wyrazy 6-literowe: ABISAL,
ANONIM, ARARAT, ATONIA,
KALAME, KASZAK, KOLACZ,
LADACO, NESTOR, PALACZ,
PALANT, PLAKAT, ROKOSZ,
ZAPORA.

Wyrazy 5-literowe: BARAN,
HAMAK, KARAT, KAWKA,
KOSZT, OPIUM, OPUST, PO-
MOC, SADZA, SILAN, SZACH,
SZMAT, SZPAK, ZAGON.

Wyrazy 4-literowe: ARAL,
ARAM, ATOS, AZOT, CISA,
CZUB, KARP, KASZ, KORA.

KOZA, LALA, ŁOZA, PAKT,
PALK, PAPA, RZAZ, SALK,
TONA, TRAP, ZGON.

Powyższe wyrazy należy wpi-
sać do diagramu tak, aby pow-
stała prawidłowa krzyżówka.
Następnie litery z krótkich po-
numerowanych, uporządkować
według szyfru i odczytać hasło,
które wystrzeży przesłać jako
rozwiązanie całego zadania.
Szyfr: 1-2-3, 2-4-5-6, 7,
8-9-10-11, 10-12-13-14-2,
4-5-6-9-15, 5-6-16-17-18,
11-19-4-10-14-5-2-4-16-17-
14-20, 12-10-1-21-12-5-20,
14-13-21-12-7-2-6.

Uwaga: 8 = Z, 9 = Y, 16 = J,
20 = A.
Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej
krzyżówki — przesyłane wy-
łącznie na kartkach pocztow-
wych z dopiskiem „Krzyżówka
nr 43” — czekamy do piątku,
18 bm. Wśród czytelników,
którzy prawidłowo zestawia
hasło rozlosujemy 5 książek po
10 zł, ufundowanych przez
Społeczny Komitet Walki z
Gruźlicą i Chorobami Płuc w
Poznaniu. Nasz adres: „Głos
Wielkopolski”, skrytka pocztowa
1074, kod. 60-359 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 42

„Uprawianie sportu i turystyki receptą na zachowanie zdrowia”.
W wyniku losowania nagrody w postaci książek, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki
z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu otrzymują: Alina Kufel, Pniewy; Kazimierz Józwiak, Bo-
dusze; Mieczysław Przybyła, Kwiecień; Halina Koczorowska, Kostrzyn; Felicja Kurowiak, Poznań.
Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

— Trzeba wezwać doktora, żeby
wyjął dolara, którego połknął
nasz synek.
— Nie oplaca się. Za tę operację
doktor zażąda wielokrotnie więk-
szą sumę.

Po odczytaniu profesora padło py-
tanie:
— Panie profesorze, wspomnieli
pan o detektorze służącym do
wykrywania kłamstw. Czy już go
pan widział?
— Czy widziałem? — westchnął
niezno. — Ożeniłem się z takim
detektorem.

Szpital. Młody chirurg uspokaja
pacjenta:
— Nie ma się czego bać. Ja sam
przeżyłem tę dolegliwość.
— Tak, ale pana doktora opero-
wał doświadczony lekarz.

Spotykają się dwaj kłamcy:

DOBRE
(taaakie sobie)

— U nas jest taki upał, że pta-
kom skrzydła spala.

— A u nas w taką pogodę kuro-
m dodaje się do pokarmu lody, żeby
nie znosili jaj ugotowanych na
twardo.

Zona pewnego biznesmena zamó-
wiła u znanego artysty malarza
portret. Podczas wielu seansów
zwracała mu uwagę, że to, co ma-
luje, nie odpowiada oryginałowi.
W końcu artysta nie wytrzymał:

— Jeszcze jedno słowo, a nama-
luję wierny wizerunek!

Jean Effel powiedział kiedyś o
podobieństwie ludzi:
— Najbardziej przykre jest to,
że każdy uważa się za podobnego
do tego, kto stoi wyżej od niego,
a nigdy do tego, kto stoi niżej.

Ostatnio często nie dopisuje
mi zdrowie — oświadczył Somerset
Maugham. — Czuje się tak źle, że
zaczynam dzień od czytania nekro-
logów. Jeśli nie znajdę tam swego
nazwiska, wiem, że jeszcze
żyję.

Nieznany malarz spytał raz Men-
zla: Mistrzu, potrafisz namalować
obraz w ciągu dnia. Na sprzedanie
go jednak musisz czekać cały rok!
Drogi przyjacielu! Jak będzie
pan malował obraz rok, to na
pewno sprzeda go pan w ciągu
jednego dnia!

dobry uczynek

Pan zawsze przysparza so-
bie nowych wrogów, pa-
nie Coates — powiedział
Stuart Pell z poważną miną.
— Czuje się w obowiązku
jako pański zastępca, zwrócić
na to uwagę. Dlaczego zawsze
musi pan zrażać do siebie lu-
dzi?

John Coates uniósł swą ma-
sywną postać z ogrodowego
fotela.

— Nie potrzebuję niczego
od ludzi, poza tym, aby zos-
tawił mnie w spokoju. Jak pan
myśli, Pell, dlaczego zaszyłem
się w tym samotnym bungalow-
ie nad jeziorem? Przecież nie
po to, aby obcy przeglądali mi
kąty, albo upadli tu reporter-
zy, aby dowiedzieć się, jak
się czuję.

Małymi kroczkami chodził
w tę i z powrotem po tarasie.
Pell chrząknął, ale nie po-
wiedział. Beznadziejny przy-
padek ten John Coates, wła-
ściciel olbrzymiej fabryki kon-
serw, człowiek, który nie zli-
czyłby swych milionów, który
prowadził wspaniałe życie w
swoim 24-pokojowym mieszka-
niu przy Park Avenue w No-
wym Jorku, w ciągu ostatnich
lat stał się samotnikiem i wro-
giem ludzi.

Zawsze miał co prawda nie-
określony charakter, z powo-
du którego uległy rozbiciu dwa
jego małżeństwa. A już zupeł-
nie źle stało się, kiedy przed
czterema miesiącami opuściła
go trzecia żona, Betsy. Pewne-
go pięknego dnia zniknęła.

Coates, przesiadł się do bun-
galowu nad jeziorem i przeka-
zał swemu zastępcy prowadze-
nie przedsiębiorstwa. Pell przy-
jeżdżał co dwa, trzy tygodnie,
aby omówić z nim najważniej-
sze sprawy.

Pell podjął rozmowę, kieru-
jąc ją na tory zawodowe.
Coates udzielał mu jedynie
niezbędnych odpowiedzi.

Zapadał wieczór. Przez drzwi
wpadały na taras dzwinki mu-
zyki z radia, jedyne co łączy-
ło Coatesa z dalekim światem.

— W sprawie eksportu do
krajów południowoamerykań-
skich będziemy zatem... powie-
dzał Pell, kiedy Coates prze-
wał mu gwałtownym ruchem
ręki.

Muzyka w odbiorniku nagle
zamilkła i dał się słyszeć
głos spikera:

„Policja z Adirondaks prosi
mieszkańców z okolic jeziora
o pomoc. Wczorajszego ranka
zaginęła Marylin Dworcin.
Sześciolatnia dziewczynka nie
postrzeżenie opuściła weeken-
dowy domek swych rodziców,
by prawdopodobnie wykopać
się w jeziorze. Jutro jezioro
zostanie przeszukane. Istnieje
również możliwość, że dziecko
zabłądziło w lesie”.

John Coates wbiegł do
mieszkania i nastawił odbior-

nik głośniejszy. Spiker mówił da-
lej:

„Wszyscy mieszkańcy, tury-
ści, pracownicy leśni, prosze-
ni są o uszczerbek poszukiwań
dziecka. Helikopter, który od
południa krążył nad lasem mu-
si zaprzestać poszukiwań z po-
wodu zapadających ciemności.
Rodzice, państwo Dworcin z
Nowego Jorku proszą...”

Coates wrócił na taras. Je-
go mocno opalona twarz zbła-
dła.

— Czy mam omawiać dalej
sprawę eksportu? — zapytał
Pell.

— Biedne dziecko — powie-
dzał Coates przez zaciśnięte
zęby.

— Tak, naturalnie — Pell
wzruszył nieco bezradnie ra-
mionami i znów podjął: — Je-
żeli chodzi o rynek południo-
woamerykański...

Coates znów przerwał mu
gwałtownym ruchem.

— Zostawmy interesy do
jutra, Pell.

— Ale...

— Muszę zatroszczyć się o
to zaginione dziecko. Wydaje
mi się, że miejscowa policja
nie da sobie rady.

— Chyba nie chce pan te-
raz, w ciemnościach wyruszyć
na poszukiwania?

— Rozpoczne je przy pomo-
cy wszelkich możliwych środ-
ków. Pell. Wreszcie będę
mógł praktycznie i z pożytkiem
wykorzystać wiele pie-
niędzy.

Pobiegł schodami tarasu.
Krecąc głową w zamyśleniu,
podążył za nim Pell.

W następnych godzinach ro-
zumiał go coraz mniej. Sie-
dział naprzeciw szeryfa w je-
go małym, jasnym biurze.
Coates zabrał się do sprawy z
zawziętym pośpiechem.

— Najpierw meldunki przez
wszystkie stacje radiowe. Na-
groda w wysokości dziesięciu,
nie, dwudziestu tysięcy dol-
arów.

Szeryf zrobił wielkie oczy.

— To dużo pieniędzy, panie
Coates.

— Za pieniądze można wszy-
stko zrobić. Ilu ludzi ma pan
do nocnych poszukiwań w le-
sie?

— Około dwudziestu.

Coates roześmiał się.

— Musi ich być dwa tysią-
ce. Proszę zaalarmować całą
ludność.

Dziesięć minut później Coa-
tes miał wynajętych dziesięć
helikopterów, które już o świt-
cie rozpoczną poszukiwania
Marylin Dworcin.

Równocześnie wydał polecenie
Pellowi:

— Pan zatroszczy się o te-
lewizję. Co pół godziny mają
nadawać wiadomość o zaginie-
ciu dziecka. Jeżeli nie zechce,
niech pan zolupie u nich tyle
czasu ile trzeba.

Po godzinie gotowy był plan,
który nie zostawił najmiej-
szego nieprzeszukanego miej-
sca. Szeryf roześmiał się:

— Zdaję pan nam z głowy
całą pracę, panie Coates. Jed-
nego tylko nie przewidział
pan: jeżeli dziewczynka kapa-
ła się w jeziorze i...

— Wtedy byłoby na brzegu
jej ubranie.

— Nie znaleziono go, jednak
zamierzamy rankiem przesz-
ukać jezioro. Myślimy nawet o
spuszczeniu wody.

— Zbyteczne — w głosie
Coatesa zabrzmiał jakiś ostry
rozkazujący ton. — Znajdzie-
my dziecko zdrowe i całe. My-
ślę cały czas o jej biednych
rodzicach i dlatego chcę spe-
nić dobry uczynek.

Poranek. Z lasu dochodzą
pokrzykiwania szukających.
Coates nerwowo wpatruje się
w dal. W roztargnieniu odpo-
wiada na pytania Pella. Oko-
ło obiadu przyjechał szeryf.

— Odnaleziona — krzyczał
— w małej chatce myśliwskiej
nad brzegiem jeziora. Cała i
zdrowa, tak jak pan przewi-
dywał, panie Coates. Nikt by
nie pomyślał ile to chęci prze-
życia przysporzyło w takim
małym stworzeniu. Wkrótce
przyjdą tu Dworcinowie, aby
panu podziękować.

John Coates oparł się ciężko
o żelazną poręcz tarasu. Spo-
jrzał na leżące za drzwiami je-
zioro.

— Zapewne — głos szeryfa
stał się poważny, a mina za-
sepiła się — słyszał pan już co
stało się na jeziorze?

— Co... co takiego?

— Pożatowania, godny wy-
padek, panie Coates — wyjaś-
nił szeryf. — Jedną z łodzi, któ-
re przeszukiwały jezioro wy-
wróciła się. Pracownik leśny,
który nie umiał pływać, uto-
nął. Szukają go i myślę, że go
odnajdą.

Coates opadł na fotel ogro-
dowy. Jego ciało drżało.

— Nie szukać — powiedział
głuchym głosem — nie szukać.

Od jeziora nadbiegły woła-
nia ludzi. Szeryf spojrzął bez-
radnie na Pella. Pell ujął
Coatesa za ramię i uspokajał
go.

— Co się panu stało, Coates?

Do licha, niechże pan się trzy-
ma.

— Nie szukać, nie szukać.

Wróciła Betsy Coates, trze-
cia żona Coatesa. Wydobyla ją
z dna jeziora. Zastrzeloną. Ob-
ciążoną stalowym kołem samo-
chodowym. W tym samym mo-
mencie, kiedy państwo Dwor-
cin przyszli dziękować Coate-
sowi, szeryf położył dłoń na je-
go ramieniu.

John Coates, aresztując pa-
na pod zarzutem zamordowa-
nia swej żony, Betsy Coates.

OLSEN E. LESLIE

NA EKRANACH

KIN

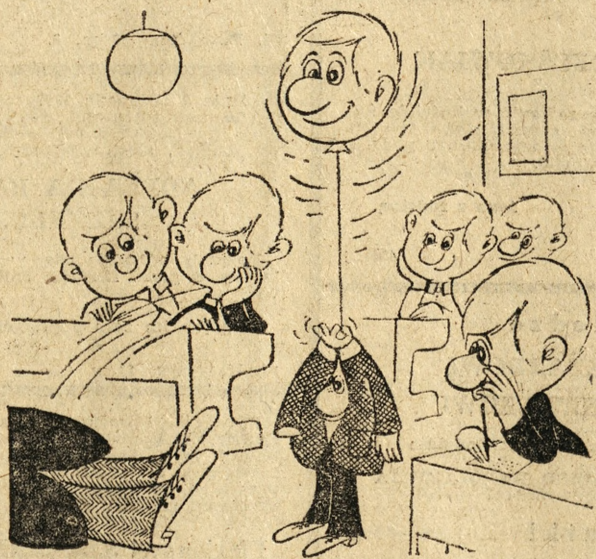
„ZAPAMIĘTAJMY TO LATO” —
to bardzo interesujący film pro-
dukcji radzieckiej, reżyserowany
przez Sergieja Sołowiowa, jed-
nego z najwybitniejszych twór-
ców młodego pokolenia. Z tej pro-
stej i poetyckiej opowieści o wa-
kacyjnym spotkaniu czternasto-
latków emanuje ciepło, humor i
szczerść uczuć — pierwsza mi-
łość, rozterki i cierpienia, pożeg-
nanie z dzieciństwem. Wyciszo-
ny i nieco nostalgiczny, oszczęd-
ny pod względem fabularnych
zdarzeń obraz filmowy jest jed-
nocześnie głęboką refleksją nad
wychowawczymi walorami sztuki,
podkreśla jej rolę w rozbudzaniu
wrażliwości młodzieży na piękno
świata i na przeżycia innych lu-
dzi.

Film Sołowiowa zdobył kilka
nagród i wyróżnień na festiwa-
lach — nagrodzono go m. in.
w Berlinie Zachodnim (za reży-
serię), w Frunze (za zdjęcia), zaś
na Festiwalu Filmów dla Dzieci
w Belgradzie otrzymał główną
grody.

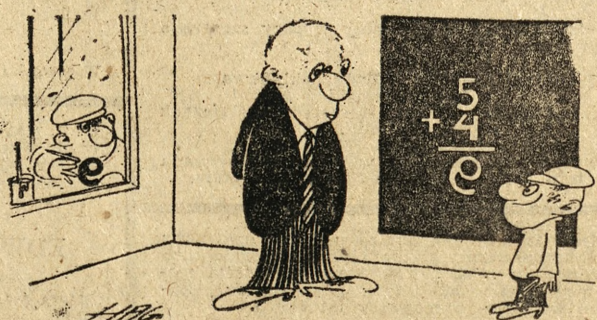
„SZLI ŻOŁNIERZE” jest kolej-
ną pozycją z dorobku kinemato-
grafii Kraju Rad. To reżyserskie
dzieło Leonida Bykowa, który
znany jest także jako autor —
odtwórca głównych ról w takich
liryczno-komediowych opowie-
ściach, jak „Mój ukochany”, „We-
soly chłopcy”, „Miłość Ałoszy”.
W reżyserskim dorobku ma m.
in. komedie: „Nieśmięły w
akcji” i „W bój idą tylko „sta-
ruszkowie”.

W filmie „Szl żołnierze” pod-
jął on próbę połączenia wojen-
nych wspomnień z dniami dzisiej-
szymi — swoistego przedłużenia
życiorysów żołnierzy z roku
1943 w biografii ich dzieci, któ-
re przybyły na miejsce Pamięci,
aby uczcić bohaterką — śmierć
swych ojców. Kieruje nimi także
pragnienie dotarcia do swych ro-
dowodów, chęć odpowiedzi na
stawiane sobie pytanie: „kim je-
stam?”. Piękna i wzruszająca jest
ta opowieść. Ukazany w niej
obraz frontowego życia i walki
jakkże młodych żołnierzy prze-
pójony jest liryzmem, nie pozbawio-
ny przy tym elementu humoru
i — mimo tragicznego finału —
bardzo ludzkiego optymizmu.
(kos)

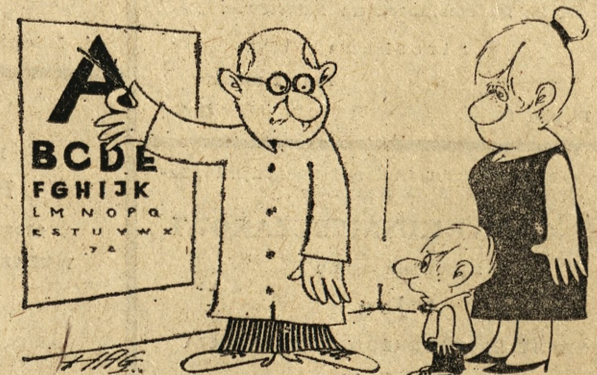
POMYSŁY



— ...no, tego i klasówkę z matmy mamy już z głowy!



— Dobrze, a teraz powiedz wyraźnie ile jest pięć plus cztery?



— Pani synowi nie są potrzebne okulary, a wyłącznie korepek-
tycje...